Wszyscy do urn wyborczych

30 MAJA 1965

Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 30 i poniedziałek 31 maja 1965 roku Nr 128 (5746)

Obywatele wyborcy mieszkańcy Łodzi!

W dniu dzisiejszym idziecie do urn wyborczych w celu dokonania wyboru swych przedstawicieli do Sejmu i rad narodowych, którzy na mocy Waszego zaufania i wyboru wykonywać będą powierzone im przez Was obowiązki posłów i radnych w najwyższych i terenowych organach władzy.

Na setkach spotkań mieliście sposobność zapoznania się z programem FJN, bezpośredniego poznania swoich kandydatów, a także poruczenia im wraz z kredytem zaufania — konkretnych problemów do rozwiązania.

We wszystkich dyskusjach i zgłaszanych przez Was uwagach, wnioskach i postulatach — przebijała Wasza społeczna postawa i gospodarska troska o to, by pracować lepiej, oszczędniej i wydajniej.

Nie brakło również słów uzasadnionej dumy z naszych dotychczasowych osiągnięć, jako też słusznej krytyki wielu jeszcze braków i niedociągnięć występujących w naszym życiu.

Powszechnie deklarowaliście swój udział w ich usuwaniu i realizacji programu wyborczego. Można by mnożyć w nieskończoność przykłady świadczące o wprowadzeniu w czyn Waszych słów, o osobistym Waszym zaangażowaniu w sprawy zakładu, domu, dzielnicy, miasta i kraju.

Wszystko to jest wyrazem Waszej wysokiej dojrzałości patriotycznej i obywatelskiej, przejawem nieszczędzenia trudu w dążeniu, by życie nasze z dnia na dzień stawało się coraz lepsze i radośniejsze.

Tę perspektywę ukazuje właśnie naszemu narodowi program FJN, który jest uosobieniem zbiorowej myśli i woli wszystkich sił społecznych skupionych w szeregach FJN pod przewodem PZPR.

KOBIETY ŁÓDZKIE!

Oddając swe głosy na kandydatów FJN głosujecie za szczęściem swoich rodzin i dzieci, za ich równym startem życiowym, za ich nauką i wszechstronnym rozwojem, za pokojem.

MŁODY WYBORCO!

Po raz pierwszy w życiu uczestniczyć będziesz w wielkim akcie politycznym i państwowym. Oddając swój głos na kandydatów FJN głosujesz za możliwościami nauki i pracy, za rozkwitem rodzinnego miasta i naszej umiłowanej Ojczyzny.

ŁODZIANKI i ŁODZIANIE!

W imię najżywotniejszych interesów naszego narodu, dalszego rozwoju gospodarki narodowej, rosnącego dobrobytu i kultury naszego społeczeństwa, bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami obozu socjalistycznego, w imię pokoju między narodami — wzywamy Was do powszechnego udziału w wyborach i oddania swych głosów na kandydatów FJN.

WSZYSCY DO URN WYBORCZYCH!

WSZYSCY GŁOSUJEMY NA KANDYDATÓW FJN!

ŁÓDZKI KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

„Głosując powszechnie na kandydatów Frontu Jedności Narodu, głosować będziemy za dalszym wszechstronnym rozwojem naszego kraju, za bezpieczeństwem i nienaruszalnością granic naszego państwa, za pokojową polityką Polski Ludowej, za socjalizmem".

(Wł. Gomułka)

Nasi kandydaci

Okręg wyborczy nr 5
Bałuty — Polesie

Mieczysław Marzec

Irena Sroczyńska

Leon Nitecki

Jerzy Werner

Barbara Natorska

Tadeusz Czechowicz

Maria Orwińska

Nasi kandydaci

Okręg wyborczy nr 6
Górna — Śródmieście — Widzew

Ignacy Loga-Sowiński

Józef Spychalski

Leon Chajn

Michalina Tatarkówna-Majkowska

Henryka Golińska

Henryk Żakowiecki

Mirosława Wąsowicz

Wiesław Bobrek

PRZYSZŁA 5-LATKA

w Łodzi

★ zbudujemy: 101 tys. izb mieszkalnych, 80 km ulic, 270 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, 23 km nowych linii tramwajowych;

★ uruchomimy 200 nowych sklepów i punktów usługowych;

★ stworzymy 23 tysiące nowych miejsc pracy;

★ rozpoczniemy budowę kanału otwartego Pilica—Łódź, budowę Fabryki Maszyn Papierniczych i poprowadzimy dalej rozbudowę „Elty" i „Anilany".

w kraju

★ produkcja przemysłowa wzrośnie o 45—47 proc., produkcja rolna o 14—15 proc.;

★ elektryfikacja obejmie 86 proc. zagród chłopskich, a rolnictwo otrzyma 140 tys. traktorów;

★ przybędzie 155 tys. specjalistów z wyższym wykształceniem;

★ zbudujemy 3 mln izb mieszkalnych z czego 2 mln w miastach, o 30 proc. więcej niż w obecnym planie 5-letnim.

Dziś 8 stron

Wystąpienie A. Mikojana

Dziennik „Krasnaja Zwiezda" opublikował tekst przemówienia przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na uroczystości wręczenia redakcji tego dziennika Orderu Lenina.

Dopóki istnieje imperializm — powiedział A. Mikojan — dopóki trwa wyścig zbrojeń, obowiązkiem naszym jest utrzymywanie na najwyższym poziomie potęgi radzieckich sił zbrojnych. Nasi konstruktorzy i uczeni stwarzają coraz to nowe rodzaje najnowocześniejszej broni i społeczeństwo radzieckie może być dumne z ich umiejętności i talentów.

Nasz przemysł — powiedział A. Mikojan — jest dziś tak silny, że może produkować niezbędną ilość broni nie tylko dla nas samych, ale także dla bratnich narodów.

Nasz potencjał obronny — to gwarancja pokoju, oświadczył A. Mikojan.

Posiedzenie Komisji RWPG dls Finansowo-Walutowych

W dniu 28 maja zakończyło się w Kijowie VI posiedzenie Stałej Komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw Finansowo-Walutowych.

Komisja omówiła sprawy związane z dalszym usprawnieniem systemu wielostronnych rozliczeń w rublach transferowych między krajami RWPG i rozważyła możliwość stosowania tego systemu w stosunkach handlowo-gospodarczych z innymi państwami.

Omówiono także dalsze posunięcia dotyczące współpracy w dziedzinie stosunków walutowo-finansowych oraz sprecyzowano plan pracy w roku 1965.

☆ ★ ☆

W dniach 24—28 maja br. odbyło się w Pradze IV posiedzenie Stałej Komisji RWPG do spraw Przem. Lekkiego. W obradach wzięły udział delegacje wszystkich krajów członkowskich.

Terror szaleje w Boliwii

Reakcyjna junta wojskowa rządząca w Boliwii zamierza w najbliższym czasie radykalnie zredukować liczbę górników zatrudnionych w kopalniach cyny, objętych niedawnym strajkiem powszechnym. Równocześnie z pozbawieniem pracy około 25 tys. górników junta pragnie ograniczyć zarobki pozostałych robotników.

W stolicy kraju La Paz trwają nadal aresztowania, które obejmują głównie studentów i działaczy związków zawodowych.

Król Afganistanu odleciał do Paryża

Jak donoszą z Kabulu, na zaproszenie rządu francuskiego udał się 29 maja do Francji z wizytą król Afganistanu Muhammed Zachir Szach.

Wybory w liczbach

Dziś, w niedzielę, o godz. 6 rano rozpoczęły się wybory do Sejmu i rad narodowych wszystkich stopni. Wyborcy będą głosować w lokalach 16.700 obwodowych komisji wyborczych.

Liczba obywateli uprawnionych do głosowania wynosi 19,5 mln, czyli o przeszło 900 tys. więcej niż przed 4 laty. 1,7 mln młodych obywateli po raz pierwszy weźmie udział w wyborach. W głosowaniu wybierzemy 460 posłów (spośród 616 kandydatów) i 171 tys. radnych (spośród 244 tys. kandydatów).

Kampania wyborcza trwała ponad 2 miesiące. Według wstępnych danych, w ponad 60 tys. spotkań z kandydatami i zebraniach konsultacyjnych ludności wzięło udział przeszło 5 mln wyborców. Dziesiątki tysięcy z nich zabierało głos w dyskusjach, wypowiadając się w istotnych sprawach dotyczących rozwoju swych gromad, dzielnic, miast, powiatów i województw.

Kryzys rządowy w Belgii

Dobrze poinformowani obserwatorzy polityczni w Brukseli twierdzą, iż konsultacje króla Baudouina z przywódcami politycznymi na temat utworzenia nowego rządu, potrwają znacznie dłużej niż oczekiwano.

Ponowna kandydatura Nkrumaha

Dr Kwame Nkrumah został oficjalnie wyznaczony jako jedyny kandydat na stanowisko prezydenta Ghany. Nastąpiło to na sobotnim zebraniu Ludowej Partii Konwentu.

Plenum KC WłPK

Jak donosi dziennik „Unita", w dniu 3 czerwca rozpocznie się wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym znajduje się problem jedności włoskiego ruchu robotniczego i socjalistycznego.

„Izwiestia" o kryzysie w SEATO

Komentując decyzję rządu francuskiego w sprawie odwołania swoich przedstawicieli ze stałego sztabu SEATO, dziennik „Izwiestia" pisze w sobotę, że jest to logiczne następstwo zajmowanego przez Francję stanowiska wobec konfliktu w Azji południowo-wschodniej.

Zdecydowana odmowa Francji wzięcia na siebie jakichkolwiek zobowiązań w ramach SEATO wobec amerykańskiej polityki w Indochinach — pisze dziennik — stawia bardziej niż kiedykolwiek w wątpliwość dalsze losy tego paktu. A kryzys w SEATO, to wskaźnik kryzysu awanturniczej polityki imperializmu amerykańskiego. Coraz wyraźniejsze staje się bankructwo amerykańskiej polityki agresji.

Walki w Kaszmirze

Indyjskie Ministerstwo Obrony podało w piątek do wiadomości, że w walkach, jakie wywiązały się w ciągu ostatnich 2 dni wzdłuż linii demarkacyjnej w Kaszmirze zginęło 5 żołnierzy pakistańskich, a wielu odniosło rany. Zdaniem ministerstwa Pakistan wzmacnia siły w tym rejonie budując nowe fortyfikacje. Indyjskie Ministerstwo Obrony uważa, iż Pakistan już 20-krotnie naruszył linię demarkacyjną w Kaszmirze.

Współpraca naukowa ZSRR — KRL-D

W sobotę podpisano w Moskwie protokół o obradach XVI sesji radziecko-koreańskiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Jak wynika z protokółu, współpraca między ZSRR i KRL-D w dziedzinie nauki i techniki w roku bieżącym jeszcze bardziej się rozszerzy.

India

Skutki katastrofy kopalnianej

Jak wynika z ostatnich informacji, w tragicznej katastrofie kopalnianej, która wydarzyła się w piątek w stanie Bihar (India) zginęło prawdopodobnie 274 górników. Zachodzi jednak obawa, iż liczba ofiar jest znacznie wyższa. Dotychczas wydobyto na powierzchnię ciała 8 górników, lecz odnaleziono już zwłoki 70 innych leżące na dnie szybu.

Decyzja SPD

Zarząd SPD na wczorajszym posiedzeniu, które odbyło się w Saarbruecken postanowił, że SPD nie będzie głosowała w bieżącej kadencji parlamentu za uchwaleniem ustawy o stanie wyjątkowym.

39.200 dolarów

Za obraz Churchilla

Rekordową cenę 39.200 dolarów uzyskał obraz olejny pędzla b. premiera W. Brytanii, Winstona Churchilla. Obrazy te mają szczególnie wysoką cenę po śmierci b. premiera i są ostatnio bardzo modne wśród koneserów sztuki.

Światowy rekord pilotki radzieckiej

Z wyjątkiem kosmonautki Walentyny Tierieszkowej żadna kobieta nie wzbiła się ponad Ziemię tak wysoko, jak 25-letnia pilotka radziecka Natalia Prochanowa. Agencja TASS podała w sobotę, że Prochanowa osiągnęła na odrzutowcu szkolnym „J-33" wysokość 24.300 metrów. Rekordowy lot trwał 27 minut.

Nowy lot „X-15"

Jak donoszą z amerykańskiej bazy lotniczej „Edwards" (Kalifornia), amerykański pilot doświadczalny Milton Thomson osiągnął ostatnio na rakietoplanie typu „X-15" wysokość 54 km i szybkość 5.345 km na godzinę. Próba trwała 9 minut i zakończyła się szczęśliwym lądowaniem.

Po incydentach na granicy Izrael — Jordania

Jak donoszą z Ammanu, Jordania rozważa sprawę zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla omówienia incydentów na granicy izraelsko-jordańskiej, podczas których patrole izraelskie wtargnęły na terytorium Jordanii, wysadzając kilka budynków oraz otwierając ogień.

Zarówno Jordania jak i Izrael powiadomiły Radę Bezpieczeństwa o napięciu na granicy między obu krajami. Również Syria złożyła skargę w Radzie Bezpieczeństwa w związku z niedawnymi incydentami granicznymi Izraela.

Z ostatniej chwili

Według doniesień AFP z Ammanu, w piątek wieczorem wydarzył się nowy incydent na granicy jordańsko-izraelskiej. Rzecznik wojskowy jordański zakomunikował prasie, że w okolicach wioski Anin przedostał się na terytorium do Jordanii patrol izraelski. Doszło do wymiany strzałów, po czym patrol izraelski wycofał się, pozostawiając pewną ilość sprzętu.

XVII rocznica podpisania

Układu polsko-bułgarskiego

Dzienniki sofijskie „Rabotniczesko Delo", „Oteczestwen Front", „Zemedelsko Zname" i „Kooperatiwne Selo" zamieściły 29 maja krótkie komentarze poświęcone XVII rocznicy podpisania polsko-bułgarskiego układu.

Gazeta „Narodna Mladez" opublikowała artykuł I sekretarza KC ZMS — Stanisława Hasiaka pt. „Pokolenie nowatorów", a dziennik „Trud" informacje o udziale polskich architektów w konkursie urbanistycznym na rozbudowę stolicy Bułgarii, w którym Polacy zdobyli jedną z pierwszych nagród.

Z KRAJU I ZE świata

■ Polskie Radio i Telewizja zakończyły nadawanie międzynarodowej ankiety na temat środków i dróg wiodących do zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. W ankiecie wypowiedziało się 57 osobistości reprezentujących opinię publiczną 14 krajów europejskich, ludzi najrozmaitszych kierunków politycznych i środowisk społecznych.

■ Górnicy z przedsiębiorstwa robót górniczych w Bytomiu, którzy przeprowadzają badania podziemi Sandomierza, odkryli nowe lochy i korytarze. Znajdują się one we wschodniej części rynku i prowadzą od ratusza w kierunku zamku.

■ Państwowa Rada Górnictwa — na kolejnym posiedzeniu — oceniła stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach górniczych w 1964 r. oraz wyniki działalności ratownictwa górniczego. Rada stwierdziła, że stan bezpieczeństwa uległ dalszej poprawie.

■ W salach wystawowych Biblioteki Narodowej w Pałacu Rzeczypospolitej (Plac Krasińskich) otwarta została w sobotę wystawa pn. „Dante w Polsce".

☆ ★ ☆

■ SOFIA. Członkowie bawiącej w Bułgarii delegacji KPZR, na której czele stoi Michaił Susłow, kontynuowali w sobotę podróż po wybrzeżu Morza Czarnego.

■ RZYM. Delegacja Włoskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Polską złożyła na ręce ambasadora PRL w Rzymie uroczyste pismo czołowych przedstawicieli włoskiego ruchu oporu z prośbą o przekazanie go Związkowi Bojowników o Wolność i Demokrację.

Pismo to wyraża hołd b. włoskich partyzantów dla narodu polskiego za jego wkład w wyzwolenie Włoch spod jarzma faszystowskiego.

■ MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło pierwszego sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premiera rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Janosa Kadara, medalem jubileuszowym „20 lat zwycięstwa w wielkiej wojnie narodowej 1941—1945".

■ SOFIA. Na półkach księgarskich w Bułgarii, ukazał się tom wybranych przemówień, sprawozdań i artykułów I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Wł. Gomułki, wydany w języku bułgarskim, nakładem Wydawnictwa Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

■ PEKIN. Pierwszy zastępca premiera i minister spraw zagranicznych Indonezji, Subandrio, zakończył wizytę w ChRL i odleciał do kraju.

Helikopterem przez Atlantyk

W miejscowości Prestwick w Szkocji wylądował w piątek wieczorem amerykański hydrośmigłowiec typu „Sikorsky", na którym 4-osobowa załoga przebyła etapami w ciągu 15 dni Atlantyk.

Ulewne deszcze na południu Polski

Jak wynika z meldunków PIHM, w ciągu soboty wystąpiły szczególnie obfite opady deszczu w południowo-zachodnich rejonach kraju, a także na północnym wschodzie.

W północno-zachodnich rejonach kraju było bezdeszczowo, natomiast na południowym wschodzie notowano tylko lokalne opady pochodzenia burzowego.

Silne deszcze spowodowały przybór wód, szczególnie w dopływach Odry — Ślęzie, Kaczawie, Bystrzycy, Bobrze i Kwisie. Wzrósł także poziom wody Odry na odcinku poniżej Brzegu Dolnego. W niektórych rejonach musiano zarządzić alarm przeciwpowodziowy.

W Międzyzdrojach kąpią się już w morzu

Kosztem 4 mln zł zmodernizowano w tym roku domy wczasowe na Wybrzeżu Koszalińskim. Oprócz remontów zakupiono nowe meble, we wszystkich domach zainstalowano telewizory.

Szczególnie starannie przygotowano do sezonu zaplecze gastronomiczne. W Kołobrzegu zbudowano kilka nowych pawilonów-kawiarni, a w terminie późniejszym zostaną oddane do użytku bary szybkiej obsługi. Na plażach Ustronia Morskiego i Ustki pojawiają się pierwsi wczasowicze, ciesząc się z wyraźnej poprawy pogody, która ostatnio nastąpiła.

Podobnie jest na zachodnim wybrzeżu, gdzie w Świnoujściu i Międzyzdrojach pełno już wczasowiczów. Pierwsi śmiałkowie odważyli się już na kąpiel w morzu.

1 czerwca przybędzie z Ystad do Świnoujścia prom „Visborg", który w sezonie letnim codziennie będzie przywoził do Polski turystów skandynawskich.

Zjazd KP Austrii

Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Austrii trwa dyskusja nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego Partii. Delegaci omawiają pilne zadania partii w walce o neutralność kraju, o pokój, demokrację i socjalizm.

MRP poparła federację antygaullistowską

Jak podano w piątek wieczorem w Vichy (Francja środkowa) Republikański Ruch Ludowy (MRP) postanowił poprzeć antygaullistowską federację polityczną z udziałem radykałów i socjalistów. Decyzję tę podjęto na kongresie MRP w Vichy w odpowiedzi na propozycję wysuniętą przez burmistrza Marsylii i kandydata socjalistów w grudniowych wyborach prezydenta Francji, Gastona Deferre.

Rozmowy wojskowe USA — NRF

W sobotę zakończyły się rozmowy między przewodniczącym kolegium szefów sztabów armii USA gen. Wheelerem a ministrem obrony NRF von Hasselem oraz inspektorem generalnym Bundeswehry gen. Trettnerem.

Rozmowy otoczone były ścisłą tajemnicą. Komunikat ogłoszony przez Ministerstwo Obrony NRF stwierdza jedynie, iż omawiane były problemy związane z „gotowością bojową Bundeswehry", pokryciem wydatków na utrzymanie wojsk USA w Niemczech zach., z zaopatrzeniem itd.

Lotnik USA zestrzelony nad DRW rozmawiał z dziennikarzami radzieckimi

Amerykański lotnik kpt. Philip Butler zestrzelony 20 kwietnia nad DRW i przebywający w niewoli północnowietnamskiej rozmawiał z korespondentami radzieckimi. Butlera zaskoczył ogromnie stosunek Wietnamczyków do niego. „Sądziłem — powiedział — iż natychmiast mnie zastrzelą, jednakże odnieśli się do mnie w sposób bardzo ludzki. Dano mi jeść, pić i pozwolono się wyspać. Nikt z Wietnamczyków nie tknął mnie nawet palcem, chociaż patrzyli na mnie z nienawiścią".

Na pytanie, co sądzi o agresywnej wojnie USA w Wietnamie, Butler odpowiedział: to bardzo dziwna wojna. Miesięczny pobyt w DRW otworzył mi oczy na wiele spraw. Zobaczyłem, że naród wietnamski jest zdecydowany przeciwstawić się akcjom wojennym USA.

Protest pisarzy portugalskich

160 pisarzy portugalskich wystosowało list do ministra oświaty protestując przeciwko jego zarządzeniom, na mocy których rozwiązano stowarzyszenie pisarzy portugalskich za przyznanie nagrody literackiej człowiekowi, który przebywa w więzieniu.

Plan rasistów południowo-afrykańskich

Republika Południowo-Afrykańska opracowała już plan utrzymania w swym ręku Afryki Południowo-Zachodniej. W wypadku gdyby uchwała Międzynarodowego Trybunału w Hadze skierowana była przeciwko RPA — oświadczył na wyjazdowej sesji „Komitetu 24" ONZ przedstawiciel partii „Organizacja ludności Afryki Południowo-Zachodniej", Sam Nujoma.

Sprawa Afryki Południowo-Zachodniej zagarniętej przez reżim faszystowski RPA rozpatrywana jest obecnie, z inicjatywy Etiopii i Liberii, w Trybunale Międzynarodowym w Hadze.

W. Brytania

Odnaleziono zaginione dzieci

Troje dzieci, które zaginęły przed tygodniem w jednej z miejscowości na terenie W. Brytanii, zostało odnalezionych w niewielkiej skrzyni w odległości zaledwie 200 metrów od ich domu. Dzieci te w wieku od 3 do 7 lat odnalezione zostały przez pewnego elektryka, który usłyszał jęki dochodzące z niewielkiej skrzyni, której objętość nie przekraczała 1 metra sześc. Dzieci przewieziono do szpitala, przy czym jedno z nich znajduje się w krytycznym stanie.

Przypadek ratuje taternika od śmierci

Przez całą noc z piątku na sobotę, w niezwykle trudnych warunkach, GOPR poszukiwał dwóch krakowskich taterników — Ryszarda Kozaka i Edwarda Osapowskiego, którzy udali się na wschodnią ścianę Mnicha nad Morskim Okiem. Taterników zaskoczyła w czasie wspinaczki burza z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi i musieli zejść ze skały. Schodząc, Ryszard Kozak odpadł od ściany i poleciał w przepaść. Na szczęście, dzięki dobrej asekuracji taternik zatrzymał się na wystającej pół ce skalnej.

NRF

Wstrzymanie dochodzenia przeciwko W. Koppe

Postępowanie karne przeciwko b. wysokiemu dygnitarzowi SS i generałowi policji, Wilhelmowi Koppe, zostało na razie wstrzymane z uwagi na jego „zły stan zdrowia", stwierdzony przez lekarzy.

Prokuratura zachodnioniemiecka oskarża tego zbrodniarza m. in. o współudział w wymordowaniu 145 tys. Żydów z Polski, Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, którzy w latach 1941—43 zginęli w komorach gazowych obozu zagłady w Chełmnie.

Kronika wypadków

Na ul. Wrześnieńskiej pod samochód dostał się wczoraj Józef Pakuła (Wrześnieńska 50), który doznał ran ciętych głowy i wstrząsu mózgu.

* * *

Ludwik Jackowski, zam. w Konstantynowie, wpadł przez nieuwagę na ul. Piotrkowskiej pod samochód, doznając bardzo ciężkich obrażeń ciała. Przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego. (kl)

Amerykanie bombardują Laos

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w prowincji Xieng Khouang w północnym Laosie żołnierze Pathet Lao zestrzelili amerykański bombowiec typu „B-57". Dwa inne samoloty USA zostały uszkodzone. Samoloty amerykańskie bombardowały szosę nr 7 pomiędzy Khang Khay a Ban Ban.

znaszli ten KRAJ

Portret miasta kominów

WIEDZA O MIEŚCIE RODZI SIĘ ALBO Z KRÓTKIEGO Z NIM ZETKNIĘCIA; ALBO Z DŁUGOTRWAŁEGO OBCOWANIA. NALEŻĘ DO TYCH, KTÓRZY PRZEŻYLI OBA TE DOŚWIADCZENIA. GDY PO RAZ PIERWSZY ZETKNĄŁEM SIĘ Z ŁODZIĄ, NAPISAŁEM WTEDY: „TY, KTÓRY ZBLIŻASZ SIĘ DO TEGO LASU KOMINÓW ZAWIESZONEGO NA STĘCHŁEJ SKORUPIE NIEBA, STRAĆ WSZELKĄ NADZIEJĘ". A JEDNAK STAŁO SIĘ INACZEJ. CODZIENNIE JE NIEMAL OPISUJĘ I NA PRZEMIAN — RAZ LUBIĘ, RAZ NIENAWIDZĘ, NIGDY MI JEDNAK NIE JEST OBOJĘTNE. COŚ JEST W TYM MIEŚCIE TAKIEGO, ŻE GDY OBCY PRZYBYSZE ZACHWYCAJĄ SIĘ NIM I TWIERDZĄ, ŻE IM SIĘ PODOBA, NIE MOŻEMY W TO UWIERZYĆ, UWAŻAMY, ŻE SĄ UPRZEJMI LUB KPIĄ. ALE GDY MÓWIĄ, ŻE JEST BRZYDKIE I NIE DA SIĘ LUBIĆ — CZUJEMY SIĘ URAŻENI.

Łódź nie jest miastem jednowymiarowym, choć fotogeniczna — nie nadaje się na kolorowe pocztówki, choć nie kokietuje — przyciąga do siebie. Jest brzydka i zarazem ładna, szara i kolorowa, małomiasteczkowa i wielkomiejska, ruchliwa i senna, prosta i patetyczna. Tak jak Warszawa jest miastem niepokonanym, tak Łódź jest miastem niepogodzonym, rzutkim, nerwowym, niewyczerpanym w pracy i działaniu. Miastem gigantycznego wysiłku i płomiennej energii. Słowem — dynamit a nie włókno.

Nie należę do ludzi, których łatwo oczarować, a przecież to miasto mnie fascynuje, posiada charakter, krótką, lecz jakże bogatą w wydarzenia historię, posiada swą odrębność obyczajową, ciekawych ludzi, posiada swoistą moralność i mentalność. Cóż to za dziwne miasto, w którym podczas wizyty Walentyny Tiereszkowej wzrasta wydajność pracy, a gdy ŁKS przegra 1:0 — wydajność pracy maleje. Oto fizyczne tajemnice zbiorowych odruchów.

Pewien emerytowany tkacz codziennie rano towarzyszy swym synom do bram fabryki, a później sprawdza u majstra czy synowie dobrze pracowali. Jeśli majster synów jego pochwali, wtedy idzie do parku zagrać z przyjaciółmi w warcaby. Zaś przed zakończeniem zmiany czeka już z powrotem na nich i wracają razem zatłoczonym tramwajem do domu. Tym sposobem zachowuje tradycyjny rytm swego życia. Podobny wypadek może się zdarzyć w każdym mieście, lecz dla Łodzi jest on charakterystyczny.

Jeśli się mówi o Łodzi — miasto pracy, to nie jest to pusty slogan. Łódź w porównaniu z innymi miastami ma największy odsetek zatrudnionych. A więc slogan ma swoje pokrycie w rzeczywistości.

Minęło niedawno 20 lat historii Łodzi w nowych warunkach społecznych. Mówiło się i pisało wtedy dużo o przemianach społecznych i cywilizacyjnych tego miasta. Wspomnę więc tylko, że było to przecież niegdyś miasto znacznego bogactwa i jednocześnie przerażającej nędzy, miasto pałaców i luksusowych willi oraz nędznych czynszówek i famul. Było w Łodzi 20 tysięcy tzw. biedadomków, szczególnie na Chojnach. W ciągu roku budowano w okresie międzywojennym mniej niż 2 tys. izb w całym mieście. Teraz buduje się prawie 20 tys. izb rocznie. Wokół Łodzi powstaje obecnie czerwony pierścień nowych osiedli. Co czwarty łodzianin mieszka w nowym budynku. Wokół miasta starego powstało więc ćwierćmilionowe nowe miasto.

Nie chciałbym tu upiększać rzeczywistości, gdyż robić tego nie trzeba. Lecz warto podkreślić, że osiągnięcia Łodzi w obecnym 20-leciu są niezniszczalne. Jednak wiele jest jeszcze jednocześnie do zrobienia, by obraz miasta nie był obrazą miasta. Szpecą Łódź jeszcze kocie łby na ulicach, ohydne rudery i błękitne rynsztoki. Drażnią połyskliwe, aseptyczne szklane sklepy, gdzie na tronach siedzą królowe z MHD i odpowiadają zimno „nie ma", złości nas zatłoczona komunikacja i kolejki do lekarzy, gdzie trzeba mieć końskie zdrowie, by się leczyć. Cóż, Kraków też nie od razu zbudowano.

Nie można zapominać, że wybudowano w Łodzi po wojnie 25 nowych, dużych, supernowoczesnych zakładów przemysłowych, że wymienię tylko niektóre: Fabrykę Kotłów i Radiatorów, Łódzką Fabrykę Cewek Przędzalniczych, Elektrociepłownię im. Lenina, Wytwórnię Filmów Fabularnych, Fabrykę Transformatorów „Elta", Zakłady „Anilana", Łódzką Drukarnię Dziełową, Zakłady Wyrobów Papierniczych, Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych, Wytwórnię Urządzeń Komunalnych, Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókien Sztucznych i wiele innych.

Produkuje się w Łodzi rzeczy, o których się naszym przodkom nawet nie śniło: skomplikowane typy obrabiarek, aparaturę do wyświetlania filmów, szybkościomierze do samochodów, obrotomierze do silników, lampy kwarcowe i bezcieniowe, radiotelefony i adaptery, maszyny budowlane, przyrządy optyczne, elektronową aparaturę pomiarową itp., itd. Przeszło 10 procent produkcji łódzkich zakładów idzie na eksport do stu krajów we wszystkich częściach świata.

Łódź stała się w okresie powojennym również jednym z największych w kraju węzłów komunikacji autobusowej PKS. W mieście naszym zbiega się około stu regularnych linii, kursuje na nich codziennie 150 par autobusów. Jest w Łodzi czynnych około 150 przedszkoli. Przed wojną — 31. Uczy się w Łodzi blisko 15 tysięcy studentów. Przed wojną 600. 80 tysięcy łódzkich dzieci korzysta co roku z różnego rodzaju wczasów. Przed wojną — 5 tysięcy. Jest w Łodzi około 50 żłobków. Przed wojną — 2. Jest w Łodzi ponad 50 bibliotek rejonowych. Przed wojną...

Długo by jeszcze można ciągnąć ten rachunek porównawczy, świadczący o wielkim skoku, jaki Łódź uczyniła w ciągu 20 lat. Jest to przede wszystkim zasługa mieszkańców tego miasta.

KAROL BADZIAK

Roman Gorzelski

Wieczór na Placu Wolności

Podniesiony — jak dawniej stoi w środku koła
gdzie przy linii zamkniętej ryby piją wodę
— słucha dźwięków ratusza; które mówią z czasem
(nocą światła apteki znów podają bandaż
taki sam który wsysał krew tam w piątym roku)
słowa wyschły na ustach noc zamknięta w kręgu
i wróble takie szare otwierają świtem
w sen wklejone oczy
chcą wyciągnąć swój świergot który rozwiesiły
na gałęziach i dachach uśpionego miasta
— jeszcze chwilę ta cisza styka się z kamieniem
po którym spłyną koła i otworzą bramy
cegły chwytają warkot kół krążących wkoło
białe nici na szpulkach tańczą w szmer wtulone
bo noc jeszcze nie wyszła nie zgasiła świateł
place drzemią
— zaraz wschód się odsłoni i utkany nocą
znów zawiśnie nad miastem
biały
czerwony

Wczoraj i dziś Gliwic

Tutaj się zaczęło

Kariera tego miasta nad Kłodnicą, choć błyskawiczna, rozwijała się w cieniu Nowej Huty i Tarnobrzega, bez wstępnych artykułów w prasie. Gliwice dzisiaj — to miasto ponad 200-tysięczne, siedziba Politechniki Śląskiej, wielki i niezwykle ważny ośrodek polskiej myśli technicznej. Ale nim do tego doszło, miasto przeżyło wiele wzlotów i upadków. A przede wszystkim — wspólnie ze swoimi mieszkańcami — przeżyło wielowiekową niewolę pruską. Dopiero 23 stycznia 1945 r., dzięki manewrowi oskrzydlającemu wojsk marszałka Iwana Koniewa, Gliwice powróciły do Macierzy.

Prawda o tej najperfidniejszej z perfidnych prowokacji została ujawniona dopiero w czasie procesu zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze. Otóż 31 sierpnia 1939 r. hitlerowcy, przebrani za polskich żołnierzy, dokonali napadu na miejscową radiostację i na krótko opanowali ją. Jaki był cel tej prowokacji? Niemcy w ten sposób chcieli wprowadzić opinię światową w błąd, usiłowali obciążyć Polskę odpowiedzialnością za rozpętanie wojny.

Wielu historyków uważa dzień napadu na radiostację gliwicką za początek II wojny światowej. Dzisiaj, po radiostacji został tylko wysoki maszt antenowy, naoczny świadek tamtych tragicznych wydarzeń.

Sam okres II wojny światowej przyniósł Gliwicom przydomek — „Oświęcim nad Kłodnicą". O sieci filii obozu oświęcimskiego założonych w latach 1939—45 na terenie Gliwic opowiadał mi miłośnik tej ziemi, sekretarz redakcji „Nowin Gliwickich" — Edmund Całka.

W Gliwicach więzieni byli przede wszystkim Żydzi, zwiezieni tutaj prawie z całej Europy. Największy z obozów mieścił się przy ulicy Robotniczej. Przebywało w nim stale około 2 tys. osób. Inne oddziały Oświęcimia, istniały przy ul. ul. Pszczyńskiej, Sowińskiego i na terenie starej huty. Za kolczastymi drutami w straszliwych warunkach żyło i umierało kilka tysięcy ludzi. Zwłoki ich palono w krematorium. Krematorium to pochłonęło w pierwszych dniach września 1939 r. bohaterskich obrońców Katowic i polskości Górnego Śląska.

Pierwsze lata powojenne — okres dla Gliwic niezwykle trudny. Miasto w wyniku działań wojennych zostało zniszczone w 30 proc., a napływająca z całej Polski ludność dopiero zaczynała wtedy swój okres asymilacji.

☆ ★ ☆

Ostatnie 20 lat, to dla Gliwic okres błyskawicznej kariery. Gliwice z niewielkiego i cichego miasteczka, leżącego gdzieś na krańcach III Rzeszy, stały się nagle ośrodkiem polskiej chemii, miastem, w którym mieszka procentowo najwięcej w Polsce ludzi z wykształceniem technicznym.

W tym mieście zlokalizowano większość zjednoczeń i placówek przemysłu chemicznego. O takich gigantycznych chemicznych biurach projektowych jak gliwicki „Prosynchem", czy „Biprokwas" mówi się prawie na całym świecie.

(Dalszy ciąg na str. 4)

W gnieździe białego orła

DO GNIEZNA WYBRAŁEM SIĘ PO RAZ DRUGI Z OBRAZEM MIASTA, JAKI WYNIOSŁEM Z PIERWSZEGO POBYTU. POWODEM PIERWSZEJ WIZYTY BYŁ PRZYWÓDCA JAKIEJŚ SEKTY RELIGIJNEJ, ZBUNTOWANY KOŚCIELNY, KTÓRY MIAŁ ZATARG BODAJŻE Z KIMŚ Z WYŻSZYCH SFER DIECEZJALNYCH.

Wyniosłem wtedy wrażenie, że Gniezno to bliżej nie określone skrzyżowanie Krakowa z Częstochową, rojące się od bogobojnych i bogoojczyźnianych bywszych kupców, bywszych patrycjuszy, kontemplujących na stolcach przeróżnych prezesur spółdzielczych swą bogatą przeszłość. Gniezno przecież powinno się do tego nadawać. Dźwiga ono na sobie tysiącletnią historię państwa, łącznie z legendą o Lechu, a także Czechu i Rusie.

Muszę przyznać, że się pomyliłem. Owszem, można znaleźć w tym mieście ślady kupieckiej mentalności i ludzi o archaicznych poglądach. Jest to jedyne np. miasto, w którym koedukacja w liceach ogólnokształcących zgorszyła rodziców, ugięło się pod ich presją kuratorium i ponownie stworzyło liceum żeńskie i liceum męskie. Zagrożona moralność młodzieży została uratowana!

Jednak obecne 20-lecie dokonało głębokich przemian i w tym mieście. Dziś Gniezno może się szczycić nie tylko 1000-letnią historią, lecz wcale niemałym 20-letnim dorobkiem. Splotła się tutaj tradycja z rzeczywistością. W 20-leciu powstało w Gnieźnie Osiedle Tysiąclecia, Park Tysiąclecia, Szkoła Tysiąclecia. Poza tym, co druga instytucja firmuje się w tym mieście imieniem Lecha. Jest więc w Gnieźnie Spółdzielnia Inwalidów „Lech", Zakłady Galanterii „Lechia" i mnóstwo innych Lechów i Piastów.

Miasto uzyskało charakter przemysłowo - administracyjny, dawniej było ośrodkiem administracyjno-handlowym. Co trzeci gnieźnianin, jeśli nie miał hurtowni, to przynajmniej mały sklepik, a jeśli nie miał sklepiku, pracował w starostwie, na kolei lub na poczcie.

Dziś na 47 tys. mieszkańców 16 tys. pracuje w przemyśle. Nie zawsze jest to co prawda przemysł kluczowy raczej terenowy, ale dziesięć gnieźnieńskich przedsiębiorstw wysyła swe wyroby za granicę. Koszule do ZSRR i Kanady, skóry do USA i krajów Europy zachodniej, mięso do Francji, Anglii i Ameryki, ozdoby choinkowe na cały kontynent amerykański i rynek zachodnioeuropejski. W Gnieźnie produkuje się również słynnego „kreta". Cały świat się nim interesuje. 32 kraje zakupiły pierwsze „krety".

(Dalszy ciąg na str. 4)

Posiedzenie Rady Powierniczej ONZ

W Nowym Jorku zebrała się w piątek na swojej 32 sesji Rada Powiernicza ONZ. Debatę rozpoczęto od rozpatrzenia sytuacji na wyspach Oceanu Spokojnego. Stanowią one swoistą oazę kolonializmu. Państwa zarządzające USA, Australia, W. Brytania i Nowa Zelandia nie kwapią się z proklamowaniem niepodległości tych terytoriów.

Sukcesy partyzantów

Pirackie naloty na DRW

Jak podaje Agencja Reutera, partyzanci dokonali w sobotę co najmniej 12 oddzielnych ataków w północnych prowincjach płd. Wietnamu. Był to już drugi dzień wzmożonej akcji partyzantów. Do gwałtownych starć doszło w szeregu miejscowości, a m. in. w pobliżu Quang Tri i Ba Gia. Siły rządowe poniosły znaczne straty.

Według innych doniesień agencji zachodnich, sześć amerykańskich samolotów „F-105" zrzuciło w sobotę 12 ton bomb na wyspę Hon Nieu należącą do DRW. Był to drugi atak na tę wyspę w ciągu dwóch dni.

Po raz drugi w ciągu 24 godzin ambasador USA w Sajgonie, Maxwell Taylor odroczył swój wyjazd do Waszyngtonu z powodu kryzysu rządowego w płd. Wietnamie.

Rzecznik amerykański oświadczył, że ambasador nie opuści Sajgonu do niedzieli wieczór.

Komunikat radziecko-węgierski

Opublikowano w Moskwie 29 bm. komunikat o pobycie w Związku Radzieckim J. Kadara, A. Apro i B. Biszku. Komunikat stwierdza, że przeprowadzili oni rozmowy z L. Breżniewem, A. Kosyginem i N. Podgornym.

Przedstawiciele KPZR i WSPR ocenili wysoko istniejące stosunki między obu partiami. Podkreślili „całkowitą zbieżność poglądów obu stron na sytuację w międzynarodowym ruchu komunistycznym".

W toku rozmów przywódcy KPZR i WSPR stwierdzili całkowitą zgodność poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe.

Rozmowy Polska — CSRS w sprawie dostaw do Puław

W dniach 27—29 bm. odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli polskiego przemysłu chemicznego i czechosłowackiego przemysłu maszynowego w sprawie kontroli przebiegu dostaw z CSRS dla budujących się zakładów azotowych w Puławach.

Delegacją polską kierował minister przemysłu chemicznego Antoni Radliński.

W czasie rozmów przeanalizowano dotychczasowy przebieg dostaw urządzeń z CSRS i ich montażu na placu budowy w Puławach. Stwierdzono, że zobowiązania CSRS zrealizowane zostały w 89,7 proc. Ustalono szczegółowe terminy dostarczenia pozostałych aparatów i materiałów oraz niezbędnej pomocy technicznej przez CSRS.

Turcja pragnie polepszenia stosunków z Bułgarią

Minister spraw zagranicznych Turcji, Hasan Isik oświadczył w rozmowie z wysłannikiem bułgarskiego radia i telewizji, że Turcja szczerze pragnie dalszego polepszenia stosunków z Bułgarią. Stwierdzić należy — powiedział minister — że jest wiele czynników, które sprzyjają zbliżeniu między narodami Turcji i Bułgarii.

Król Jan III Sobieski w Gdańsku

Wiadomość ta rzeczywiście zelektryzowała mieszkańców Trójmiasta. Dnia 10 bm. przybyła bowiem do Gdańska karawana samochodów, która po trzydniowej wędrówce przetransportowała 7-tonowy pomnik króla Jana III z Warszawy. W najbliższym czasie zbudowane będą na Placu Targ Drzewny specjalne fundamenty, a na nich stanie 3-metrowy cokół z okładziną z piaskowca. Uroczyste odsłonięcie pomnika Sobieskiego nastąpi 27 czerwca br. na Dni Morza.

Na zdjęciu: król Sobieski z wysokości 7-tonowego pomnika pozdrawia swą buławą mieszkańców Wybrzeża, wśród których zamieszka.

CAF — fot. Uklejewski

A. Gromyko przyjął Dang Quang Minha

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął w sobotę szefa stałego przedstawicielstwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego Dang Quang Minha.

Oznaki stabilizacji

Sytuacja w Dominikanie

Sytuacja wewnętrzna w Dominikanie wykazuje w ostatnich dniach oznaki pewnej stabilizacji. Wojska konstytucyjne płk Caamano i oddziały reakcyjnej junty wojskowej gen. Imberta nie wznawiają działań wojennych pozostając na zajmowanych dotychczas pozycjach.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Organizacji Państw Amerykańskich, którzy przebywają w Santo Domingo, napotykają trudności w realizacji swych zamierzeń utworzenia tzw. „rządu kompromisowego", na którego czele miał rzekomo stać Antonio Guzman, b. minister rolnictwa w dawnym rządzie Boscha.

„Explorer 28" na orbicie

Stany Zjednoczone wysłały w sobotę w przestrzeń latające laboratorium fizyczne, aby zmierzyć natężenie promieniowania kosmicznego na trasie do Księżyca, najbliższego celu pozaziemskich wypraw człowieka.

58-kilogramowy „Explorer-28" wszedł na bardzo wydłużoną orbitę wokółziemską.

Zginęło 30 tysięcy osób

Skutki cyklonu w Pakistanie

Ekipy sanitarne we Wschodnim Pakistanie starają się zapobiec wybuchowi epidemii cholery i ospy, które mogłyby jeszcze bardziej zwiększyć liczbę ofiar straszliwego cyklonu wiosennego.

Cyklon ten przeszedł wzdłuż wybrzeży Wschodniego Pakistanu 12 maja, niszcząc i zatapiając wiele miejscowości. Władze przypuszczają, że łącznie zginęło około 30 tysięcy osób.

W kilku miejscowościach zanotowano już wypadki cholery oraz biegunki.

Jubileusz prof. dr K. Monikowskiego

W sobotę w sali konferencyjnej rektoratu AM w Łodzi odbyła się podniosła uroczystość z okazji 40-lecia pracy naukowej i działalności społeczno-zawodowej prof. dr **Kazimierza Monikowskiego.** Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miasta, związków zawodowych, WAM oraz wychowankowie Jubilata.

Prof. dr K. Monikowski przez wiele lat kierował jedną z katedr AM i dał się poznać jako wybitny naukowiec i wychowawca młodzieży. Jest on również przewodniczącym Łódzkiego Oddziału Pol. Tow. Farmaceutycznego.

O działalności naukowej, społecznej i zawodowej Jubilata m. in. mówili: prof. dr Feliks Modrzejewski, prof. dr St. Cwynar, prof. dr M. Rychlik i dr J. Chmielnicka.

Dostojny Jubilat otrzymał także wiele depesz gratulacyjnych. (reg)

Oświadczenie Ruska

Sekretarz stanu USA, Rusk, w wywiadzie dla stacji telewizyjnej NBC oświadczył m. in., że oddziały amerykańskie, wchodzące obecnie w skład tzw. międzyamerykańskich sił zbrojnych, nieprędko opuszczą Dominikanę. Według słów Ruska, terminy ewakuacji wojsk amerykańskich z Republiki Dominikańskiej zależą obecnie od decyzji OPA.

Odroczenie lotu „Gemini"?

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej podała, iż nie wyklucza się ponownego odroczenia startu amerykańskiej kabiny kosmicznej „Gemini" przewidzianego na 3 czerwca. Wczoraj wykryto, iż jedna z baterii jest wadliwa.

W piątek zakomunikowano na Przylądku Kennedy'ego, iż podczas lotu kabiny „Gemini" dwuosobowa załoga — James McDivitt oraz Edward White, podejmie próbę odbycia kosmicznego rendez-vous.

Mały szczyt arabski

Sobota jest czwartym z kolei i w zasadzie ostatnim dniem konferencji szefów rządów krajów arabskich.

We wczesnych godzinach porannych odbywały się w siedzibie Ligi Arabskiej ostatnie dwustronne spotkania. Równocześnie zebrała się Rada Obrony.

W kołach dziennikarskich twierdzi się, że incydenty na pograniczu jordańsko-izraelskim nie pozostaną bez wpływu na uchwały konferencji w dziedzinie wojskowej.

Ambasador NRF opuścił Bagdad

Ambasador Niemieckiej Republiki Federalnej w Bagdadzie opuścił definitywnie Irak powracając do Bonn w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Władze NRF odmówiły wiz delegacji Ligi Kobiet

W końcu maja — na zaproszenie zachodnioniemieckiego ruchu pokojowego kobiet (Westdeutsche Frauenfriedensbewegung), postępowej organizacji kobiecej w NRF — miały udać się do NRF przedstawicielki Ligi Kobiet, m. in. celem uczestniczenia w urządzanych przez wspomnianą organizację spotkaniach z kobietami w różnych miastach NRF.

Jak się dowiaduje PAP, wyjazd przedstawicielek Ligi Kobiet nie mógł dojść do skutku wobec odmowy udzielenia im wiz wjazdowych do NRF.

Kuba

Wyrok w procesie szpiegów USA

Kubański sąd wojskowy skazał na karę 10 i 6 lat więzienia dwóch duchownych amerykańskich za szpiegostwo na rzecz USA oraz za przestępstwa walutowe.

Kanclerz Austrii w Bonn

W sobotę rano przybył do Bonn kanclerz Austrii, dr Klaus. W godzinach przedpołudniowych spotkał się on w pałacu Schaumburg — rezydencji szefa rządu zachodnioniemieckiego — z kanclerzem Erhardem. Rozmowa dotyczyła problematyki międzynarodowej.

Atomowy okręt USA opuścił Japonię

W sobotę rano amerykański atomowy okręt podwodny „Snock" opuścił japoński port Sasebo, gdzie przebywał przez ostatnie 5 dni. Wizyta amerykańskiej atomowej jednostki podwodnej w Japonii wywołała falę demonstracji protestacyjnych.

Umowa handlowa między Polską a Iranem

Jak informuje MHZ, w wyniku przeprowadzanych w Teheranie rokowań zawarta została między Polską a Iranem 3-letnia umowa handlowa i trzyletnia umowa płatnicza na okres od 1 lipca 1965 do 30 czerwca 1968 r.

W ramach nowej umowy Polska eksportować będzie m. in. do Iranu kompletne obiekty przemysłowe, obrabiarki, maszyny włókiennicze, sprzęt motoryzacyjny, maszyny rolnicze, sprzęt elektrotechniczny i precyzyjny.

Iran dostarczać nam będzie m. in.: bawełny, przędzy i surówki bawełnianej i drzewa orzechowego.

Zaćmienie słońca nad Pacyfikiem

W niedzielę na południowym i środkowym Pacyfiku nastąpi całkowite zaćmienie słońca. Ma ono trwać 5 minut i 20 sekund.

Upały w Meksyku

W stolicy Meksyku utrzymuje się od marca br. nie notowana od wielu lat fala wiosennych upałów. Służba zdrowia Meksyku zakomunikowała w piątek, iż od marca wskutek upałów poniosło śmierć 25 małych dzieci.

* * *

Termometry w Paryżu wskazywały w piątek zaledwie 11 stopni C. Takiej fali zimna nie notowano tu od 1873 roku.

POGODA

Dziś zachmurzenie przejściowo duże z opadami, możliwe burze. Temperatura maksymalna 14 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków północno-wschodnich. Jutro pogoda bez zmian.

W gnieździe białego orła

(Dokończenie ze str. 3)

Obok eksportu zajmuje się również Gniezno importem... turystów. Przyjeżdżają do tego miasta wycieczki z całego kraju, a także turyści zagraniczni. Nic dziwnego, są miasta, których dzieje wyjątkowo silnie splatają się z powstaniem i historią państwa. Gniezno do nich właśnie należy.

Przecież to pierwsza stolica naszego kraju, miasto drogie każdemu Polakowi. Pełna zabytków i malowniczego uroku ziemia gnieźnieńska oraz historyczne Gniezno — to żywe pamiątki przeszłości Polski.

Od pól gnieźnieńskich wywodzi się nazwa Polski — kraju Polan. Od gniazda tej ziemi wywodzi się nazwa Gniezna. Tutaj miał swą siedzibę Mieszko I, tutaj Bolesław Chrobry koronował się na króla Polski, tutaj znajduje się najstarsza świątynia, katedra gnieźnieńska. Znaleziska archeologiczne, wykopane w Gnieźnie świadczą o wysokiej kulturze naszych przodków.

Ich potomkowie są godnymi kontynuatorami bogatych tradycji, ambitnymi i aktywnymi, rozbudowują przemysł, rozwijają kulturę, otwierają nowe zakłady pracy i nowe szkoły, biblioteki i przedszkola, z pietyzmem chronią zabytki. Gniezno posiada również swój teatr. Myślę, że Mieszko I, który wprowadził Polskę na arenę polityczną świata, byłby z nich zadowolony.

L. KAROLAK

Wczoraj i dziś Gliwic

(Dokończenie ze str. 3)

A przecież w Gliwicach działa jeszcze „Bipromag" — biuro przygotowujące projekty z zakresu przemysłu materiałów ogniotrwałych, jest „Energoprojekt", zajmujący się opracowaniem projektów budowy nowych siłowni cieplnych oraz wiele innych biur projektowych, które odgrywają bardzo poważną rolę w życiu gospodarczym naszego kraju.

Gliwice posiadają aż 8 instytutów naukowych. Dzięki wysiłkom naukowców z Instytutu Farb i Lakierów, Polska jest jedynym krajem socjalistycznym, który opanował produkcję farb okrętowych na wielką skalę. Inny sukces gliwickich naukowców, to opracowanie nowych metod wytopu stali. Dzięki nim — jak doniosła ostatnio prasa — nasze hutnictwo zajmuje 9 miejsce w produkcji światowej.

☆ ★ ☆

Już teraz, w centrum Gliwic, przy ul. Dworcowej, wystrzelają w górę wysmukłe sylwetki wieżowców, a w najbliższym czasie ma ich stanąć w śródmieściu jeszcze kilka. Projektuje się osuszenie starego koryta Kanału Kłodnickiego i zbudowanie dwóch bulwarów, całkowicie zadrzewionych. Zresztą i obecnie miasto na brak zieleni narzekać nie może. W ogóle planuje się, że Gliwice w najbliższych latach będą rozwijać się szybko. Dlatego śmieszne wydają się artykuły, publikowane w różnych rewizjonistycznych piśmidłach, wychodzących w NRF. Ich autorzy ubolewają nad „polskim losem Gliwic".

Kariera tego miasta w Polsce Ludowej jest jeszcze jednym niezbitym dowodem, że ziemie, które po wielowiekowej niewoli pruskiej powróciły do Macierzy, dobrze zagospodarowaliśmy i że żadne ubolewania tych panów zza Łaby nie są w stanie przeszkodzić w ich dalszym rozwoju.

MAREK REGEL

GLIWICE

Dnia 29. V. 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53, zmarł najukochańszy mąż, ojciec i brat Ś. † P.

Tadeusz Kazimierz Rytwiński

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej nastąpi 1 czerwca br. o godz. 16.30, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu RODZINA.

Dnia 28 maja 1965 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77

ś.†p. Henryk Lubawski

inżynier

długoletni pracownik WPBEiP „Beton-Stal", założyciel i honorowy członek Łódzkiego Klubu Sportowego, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, aktywny członek ŁOZLA, zasłużony działacz ŁKKFiT.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 maja br. o godz. 16,30, o czym powiadamiają pogrążone w głębokim smutku ŻONA, CÓRKA i RODZINA

Dnia 27. V. 1965 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła najukochańsza żona, córka, siostra, szwagierka i ciocia

S. † P.

KRYSTYNA PIECHOTA

z d. ŁAPIENIS

długoletni pracownik Prez. WRN, odznaczona Medalem 10-lecia PL, Odznaką Honorową Woj. Łódzkiego.

Wyprowadzenie drogich zwłok z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach nastąpi w poniedziałek dn. 31. V. br., o godz. 16, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

MĄŻ, MATKA, SIOSTRY, BRAT, BRATOWA, SZWAGROWIE, SIOSTRZENICE i BRATANEK.

7851/g

HORACY SAFRIN

WSPOMNIENIE o tamtych WYBORACH

Środkiem jezdni rozmokłej pełga dzień wrześniowy.
Człapią kroki ospałe, w oknach sterczą głowy.
Ktoś mi wtyka ulotkę wilgotną od czerni.
Szpicel oczy wytrzeszcza przez szybkę portierni —
Dzisiaj głos nieświadomy zaważy na szali.
Potem prysną złudzenia. I co będzie dalej?
Przyjdzie jutro bez jutra, bez słonecznych mrzonek;
znowu z mgieł się wyłoni rozełkany dzionek.
Na parkanach i murach plakaty, wywieszki
tłuc się będą głowami jak cyrkowe śmieszki.
Gwar promenad niedzielnych znów się ustokrotni;
znów milczącą falangą przejdą bezrobotni.
U wylotu ulicy z twarzą wszechwiedzącą
stanie niemy i groźny — człek na szarym końcu.

TAK BYŁO...

SANACYJNY „CUD NAD URNĄ"

Ostatnie w II Rzeczypospolitej wybory parlamentarne — do Sejmu i Senatu — odbyły się jesienią 1938, niespełna rok przed katastrofą wrześniową. Chociaż ogromna większość społeczeństwa potępiała antydemokratyczną ordynację wyborczą, opartą na tzw. kwietniowej konstytucji 1935 roku — co musiał uznać nawet obóz rządzący, obiecując zmianę ordynacji przez nowo wybrane Izby — wybory odbyć się miały według obowiązującej ustawy.

W tej sytuacji niemal wszystkie stronnictwa legalnej opozycji, tak z lewa jak i z prawa — Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe oraz demokratyczne ugrupowania mniejszości narodowych, postanowiły wybory zbojkotować, nawołując swych sympatyków do powstrzymania się od udziału w głosowaniu. Zasadnicza batalia polityczna rozgrywała się więc w rezultacie między jedyną w gruncie rzeczy partią rządzącą, Obozem Zjednoczenia Narodowego (OZN, Ozon), a całą opozycją — o frekwencję wyborczą.

Walka ta przebiegała w warunkach zaostrzającego się terroru policyjnego. Choć Sąd Najwyższy orzekł, że nawoływanie do bojkotu wyborów nie jest karalne, obóz rządzący wszelkimi dostępnymi środkami usiłował uniemożliwić propagandę przeciwko wyborom. Na gazety opozycyjne sypały się konfiskaty za konfiskatami, za nawoływanie do bojkotu aresztowano w okresie przedwyborczym około 200 działaczy jednego tylko Stronnictwa Ludowego. Na terenach wiejskich, zwłaszcza zamieszkałych przez mniejszości narodowe, imano się wszelkich możliwych sposobów administracyjnego nacisku, by ludność zapędzić do urn.

Szczególnie wstrząsającej zbrodni dopuściła się policja w Łodzi: choć Komunistyczna Partia Polski była już wówczas rozwiązana i w sposób zorganizowany udziału w kampanii przedwyborczej brać nie mogła, wieloletnia działaczka komunistyczna, prządka Władysława Bytomska, została porwana i skatowana; bezbronną ofiarę, której ręce związano drutem, oprawcy oblali benzyną i podpalili żywcem.

O podobnych bestialstwach i samowoli granatowej policji donoszono również z innych stron kraju, przede wszystkim z zamieszkałych przez Ukraińców ziem ówczesnych województw południowo-wschodnich. Jednakże nawet te zbrodnie sanacyjnych władców Polski nie były w stanie zatuszować prawdziwych nastrojów panujących w kraju. Dowiodły tego wymownie wyniki głosowania.

Choć przywódcy Ozonu trąbili wówczas o zwycięstwie odniesionym nad stronnictwami legalnej opozycji, nawet pobieżna analiza wyników głosowania zadaje tym przechwałkom kłam. Wg oficjalnych statystyk 33 proc. uprawnionych do głosowania zbojkotowało tę farsę wyborów; w rzeczywistości był to odsetek znacznie wyższy. Nawet trzymając się danych opublikowanych przez ówczesne władze — ale uwzględniając głosy nieważne, oddane przez ludzi, których w ten czy inny sposób zmuszono do pójścia do urny, ale którzy dali wyraz protestowi przeciwko reżimowi, oddając głosy nieważne — otrzymamy zaledwie 54,4 proc. głosów ważnych. Jeszcze bardziej znamienne jest porównanie odsetka głosów ważnych w różnych rejonach kraju.

Okaże się wówczas, że osławiony „cud nad urną" powiódł się najlepiej w województwach wschodnich, zamieszkałych w przeważającej ilości przez ludność niepolską — ukraińską, białoruską, litewską, żydowską. Przyczyną nie był bynajmniej entuzjazm dla sanacyjnego porządku ze strony ludności, którą ówczesne władze pozbawiły elementarnych praw, ale znacznie większe nasilenie terroru w tych okolicach. W rezultacie Ozon największy sukces osiągnął... na Polesiu, podczas gdy w Warszawie przy użyciu wszystkich kruczków ordynacji wyborczej i praktycznego monopolu na obliczanie głosów zaliczyć mógł zaledwie 41,2 proc. ważnych. Jeśli przyjąć często wówczas stosowany podział na Polskę A i B, Ozon na ziemiach rdzennie polskich mógł na swoje konto zapisać najwyżej 47,4 procent głosów, podczas gdy w Polsce B — aż 62,6 proc.

W tej sytuacji wyniki wyborów właściwie nie posiadały żadnego politycznego znaczenia, jeśli pominąć wewnętrzne rozgrywki w samym obozie rządzącym. O obu wybranych wówczas izbach powiadano po prostu, że są „dyspozycyjne" — nie tylko dlatego, że Ozon wraz z niektórymi współpracującymi zeń ugrupowaniami mniejszości narodowych, posiadał przygniatającą większość miejsc, ale i dlatego, że dzięki ordynacji wyborczej udało się wyeliminować szereg osobistości niedogodnych dla reżimu, choć wywodzących się z obozu piłsudczyków. Już tylko jako ciekawostkę — ale znamienną — można odnotować fakt mianowania przez prezydenta Mościckiego dwóch senatorów z ramienia tzw. „Jungdeutsche Partei" — niemal oficjalnej przybudówki partii hitlerowskiej, działającej wśród niemieckiej mniejszości narodowej (późniejszych „Volksdeutschów").

Wybory do Sejmu i Senatu na jesieni 1938 roku nie mogły więc w żaden sposób odzwierciedlać prawdziwych uczuć społeczeństwa w stosunku do obozu rządzącego. Jeszcze bardziej wymowne pod tym względem były nieco późniejsze wybory samorządowe w miastach, w których stronnictwa legalnej opozycji postanowiły wziąć udział.

TADEUSZ SZAFAR

TEATR to moja pasja

„Ja lubię chodzić do teatru, bo w teatrze jest bardzo pięknie, czysto, lubię obserwować sprytność aktorów, a niektórzy z nich nawet są autorzy książek. Najlepiej mi się podoba sztuka „W pustyni i w puszczy", bo dzielny Staś strzelał i zniszczył złych ludzi ich własnym karabinem. Wszystko w tej sztuce było dla mnie nadzwyczaj piękne, ciekawe i wojenne.

Ja w teatrze byłem mało, dlatego, że mieszkam daleko 90 km od miasta Łodzi. Zeszłego roku byłem u wujka, to wujek mnie oprowadził po mieście i do kina i do teatru i do zoologu.

Chętnie oglądam na scenie bohaterów, podziwiam ich wygląd, że tacy młodzi i tak pięknie występują, nie mogę ich jednak poznać czy to naprawdę oni. Myślę o nich nawet nieraz wieczorem, że mają takie mądre głowy i to wszystko ułożyli. Życzę im żeby żyli 200 lat. Do widzenia, na tym kończę mój list".

Nic dziwnego, że właśnie Teatr im. Jaracza zaproponował nam zorganizowanie konkursu dla najmłodszych widzów. Jedyna to scena w Łodzi, systematycznie wystawiająca sztuki dla dzieci i młodzieży, utrzymująca je stale w swym repertuarze „na co dzień".

Aktorzy tego teatru zgodnie twierdzą, że najprzyjemniej gra się dla dzieci. Wdzięczna to widownia, nie ma na niej snobów i „wydziwiaczy". Reaguje spontanicznie i śmiechem i płaczem, czasem nieoczekiwanym okrzykiem, ostrzegającym bohatera przed niebezpieczeństwem.

„...Raz w teatrze wydarzyła mi się dziwna historia, ponieważ w czasie występu wyrwał mi się okrzyk i wszyscy zwrócili na mnie uwagę. Dlatego teraz bardzo nie lubię, jak ktoś rozmawia, spóźnia się albo szeleści papierkami...".

A wszystko to jest oznaką, że dzieci przeżywają głęboko to, co się dzieje na scenie. Ale my, poprzez nasz konkurs, chcieliśmy się dowiedzieć jeszcze, co najmłodszym widzom zostaje w pamięci po wyjściu z teatru, po powrocie do domu. Co wywiera na nich największe wrażenie, co pozostawia najtrwalszy ślad. Na konkurs wpłynęło ponad 600 odpowiedzi i wydaje nam się, że nie jest to mało. Rzecz charakterystyczna — więcej listów otrzymaliśmy z województwa niż z Łodzi. Wyprawa z małego miasteczka czy wsi do teatru jest przeżyciem głębszym, przygodą nieledwie.

„...Lubię chodzić do teatru, bo tam można nauczyć się ślicznej gry, bo się aktorzy ślicznie odgrywają, a chodzenie do teatru to moja pasja...".

Ale świat się zmienia, co nie pozostaje bez wpływu na psychikę dziecka. Dziś nasi najmłodsi widzowie, nawet jeśli byli w teatrze dopiero 3–4 razy, mają już skalę porównawczą. Oglądają przedstawienia telewizyjne, chodzą do kina. Dlatego w wielu listach znaleźliśmy właśnie porównanie teatru z telewizją i kinem. Teatr wyszedł z tej próby zwycięsko.

„...Oglądanie sztuki daje mi większe przeżycie niż filmu. Bo tam występują żywe osoby i pokazują wszystko prawdziwie. I w teatrze nie psują się oczy...".

Przedstawienie teatralne jest bardziej zrozumiałe. Realia sceniczne, bliskość żywego aktora, niemal bezpośredni z nim kontakt — wszystko to jest bardziej sugestywne, wywiera silniejsze wrażenie niż obraz i słowo z małego, czy dużego ekranu, traktowanego bardziej umownie. Poza tym odświętna atmosfera sali teatralnej, niecodzienne otoczenie, światła żyrandoli i reflektorów, wywołują niepowtarzalne emocje teatralne. Nie bez znaczenia pozostają elementy takie, jak piękne, barwne (wiele dzieci zachwyca się kolorem) stroje i dekoracje.

„...Gdy tam pójdę, to zawsze spotkam coś nowego, co mnie zainteresuje. Każda nowa sztuka wprowadza mnie w inne życie i zdaje mi się, że i ja tam jestem i że to ja mieszkam i żyję z tymi bohaterami...".

Teatr wprowadza dziecko w inny, odświętny świat. I jest to nie tylko rozrywka, nie tylko szkoła wyrobienia towarzyskiego, nie tylko wreszcie pomoc w lekturze szkolnej. To także szkoła pierwszych konfrontacji i ocen moralnych, samodzielnego kształtowania kryteriów o tym, co dobre i co złe, wydawania pierwszych sądów o tym, co sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe.

„...Teatr, to moja sensacja i dlatego lubię tam chodzić. Tam poznaje się nowe bajki i rzeczy prawdziwe. Poznaje się dobrych i złych ludzi. Fałsz i obłudę. Higienę, grzeczność i prawdomówność...".

Jakże wiele dzieci stara się naśladować pozytywnych bohaterów, którzy stają się ich ideałem, jakże wiele stara się wyzbyć swych wad, przypominających im złych bohaterów sztuki.

Tyle — w dużym skrócie — wywnioskowaliśmy z listów, które do nas wpłynęły. Przy okazji dzieci pisały i o innych sprawach. Wiele z nich (szczególnie dziewczęta) ma już swoich ulubionych aktorów, zna ich nazwiska, chętnie oglądа ich na scenie. Proszą o umożliwienie kupna fotosów, które byłyby miłą pamiątką z przedstawienia. Inne dzieci proszą o uproszczenie sprzedaży biletów ulgowych do teatru. A wszystkie proszą teatry łódzkie, by częściej wystawiały sztuki dla dzieci i młodzieży.

Myślę, że teatry łódzkie powinny wziąć sobie gorąco do serca tę prośbę. Trud przygotowania takich sztuk opłaca nie tylko doraźna satysfakcja, jaką daje sprawienie dziecku radości. Jest to również kapitał, który procentuje. Z małych entuzjastów wyrastają dorośli widzowie, dla których teatr jest powszednią potrzebą.

T. WOJCIECHOWSKA

Wyniki konkursu „Mój list z widowni"

Komisja sędziowska konkursu „Mój list z widowni" miała bardzo poważny kłopot z wydaniem decyzji, bowiem dzieci z Łodzi i województwa przysłały nam bardzo wiele bardzo ładnych listów. A oto ich autorzy, którzy tak, jak zapowiadaliśmy, otrzymują: **aparat fotograficzny, piłkę futbolową, zegarek na rękę, piłkę do siatkówki, komplet do ping-ponga, komplety przyborów do pisania, torby-konduktorki.**

Małgorzata Kuleta, Łódź, Wojska Polskiego 128 m. 27, **Danuta Depczyńska**, Przatów, p-ta Szadek, pow. Łask, **Bogdan Wiliński**, Łódź, Bednarska 24 m. 1, **Krystyna Szczęsna**, wieś Żłobnica, p-ta Kleszczów, pow. Bełchatów, **Anna Stasiuk**, Łódź 12, Przewodnicza 68 m. 3, **Henryk Kopytowski**, wieś Studzianki, p-ta Lewin, pow. Rawa Maz., **Jolanta Grzejszczak**, Dmosin, pow. Brzeziny, **Grażyna Paulińska**, Łękowice, pow. Bełchatów, **Barbara Jaksa**, Łódź, Muszlowa 18, **Elżbieta Gieroń**, Łódź, Okólna 183, **Roma Wysocka**, Łódź, Konstantynowska 44-a m. 11, **Jolanta Marczewska**, wieś Mięsośnia, p-ta Popów, k. Głowna.

Poza tym przyznano kilkadziesiąt nagród książkowych. Wszystkie nagrodzone dzieci otrzymają pocztą zaproszenia do Teatru im. Jaracza na przedstawienie w dniu 31 maja, gdzie zostaną im wręczone nagrody.

PARYSKIE KONFRONTACJE

Jelenie po francusku

Blisko 40 tys. mistrzów sztalug i pędzla mieszka w Paryżu. Każdy z nich marzy o karierze Picassa lub Chagalla. Magnesem przyciągającym ich do nadsekwańskiej stolicy jest nie tylko bajeczny jej urok i patyna architektury, ale i wyjątkowe zainteresowanie Francuzów tą dziedziną sztuki. W niedzielne poranki, nieprzerwany potok paryżan ciągnie do Luwru. I nie tylko dlatego, że tego dnia wejście jest bezpłatne, ale przede wszystkim dlatego, że godzinami można kontemplować walory artystyczne poszczególnych obrazów.

Nie ma takiego mieszkania, w którym nie znalazłoby się kilka reprodukcji sławnych malarzy i kilka obrazów nie znanych jeszcze talentów. Bo każdy Francuz łączy w sobie umiłowanie do sztuki z żyłką rentierską. A nuż dzisiejszy, wegetujący malarz okaże się jutro nowo odkrytą gwiazdą i jego obrazy osiągną horendalne ceny? Wszak historia malarstwa francuskiego obfituje w mnóstwo takich przykładów. Na wszelki wypadek trzeba się zabezpieczyć.

Kupuje więc Francuz obrazy, traktując je jako swoistą lokatę kapitału, który w swoim czasie oprocentuje się z nadwyżką. Oczywiście nie zawsze się to udaje, ale długoletnie tradycje oraz poczucie estetyki nie pozostały bez śladu. Obraz stanowi nieodzowny atrybut wyposażenia mieszkania.

Najczęściej, gdy mowa jest o malarzach paryskich, kojarzy się ich ze słynną dzielnicą Montmartre. Nic podobnego. Być może niektórzy posiadają tu swe pracownie, ale są to wyjątki. Wprawdzie panorama, jaka roztacza się z tego wzniesienia jest fantastyczna — cały Paryż leży u twych stóp, ale czynsz za pracownię jest tak wygórowany, że nie każdy może sobie na taki luksus pozwolić.

A w ogóle, malarzy paryskich można chyba podzielić na cztery socjologiczne grupy. Pierwsza, która zdobyła szczyty sławy, mieszka stale na Lazurowym Wybrzeżu. Mniejsze gwiazdy mają pracownie w okolicach Saint Germain, skąd roztacza się przepiękny widok na Sekwanę oraz katedrę Notre-Dame. Spotkać ich można przeważnie na Montparnasie w cafe Cupol lub Select przy małej czarnej, za półtora do dwóch franków. Trzecia grupa, to ci, którzy bez względu na warunki materialne, często o głodzie i chłodzie, uporczywie tkwią przy sztalugach, poszukując nowych form i nowych treści. Natomiast czwarta grupa, która ugania się przede wszystkim za dniem dzisiejszym, najliczniej zapełnia Montmartre.

Tu, na małym placyku mieści się swoista republika artystycznej cyganerii. Można spotkać malarzy z różnych stron świata. Ciągną tu, jak do przysłowiowej Mekki, bo za sprzedane na placyku obrazy nie płaci się podatku. Te „dzieła sztuki", o soczystych, intensywnych kolorach, odtwarzające z fotograficzną dokładnością otaczający krajobraz, przypominają do złudzenia nasze jelenie na rykowisku. Wszędzie czerwień, błękit, zieleń i biel. Jaskrawe twarze pierrotów, rozanielone buzie dzieciaków, zapijaczona gęba clocharda, krwiste barwy wiatraka Moulin-Rouge. Wszystkie te kicze opyla się przeważnie amerykańskim i kanadyjskim turystom, którzy po zwiedzeniu Bazyliki wpadają wprost w objęcia czyhających na nich malarzy.

Można tu też spotkać domorosłych poetów oferujących na chybcika ułożony wiersz, zadedykowany tobie lub urokom współtowarzyszki podróży, a na życzenie — małżeństwu. A wszystko za niewiele franków, które umiejętnymi pochlebstwami i na wesoło starają się od turysty wyciągnąć. Gdy transakcja dochodzi do skutku, artystyczna brać wędruje natychmiast do pobliskiej kafejki, by w ciasnym, zadymionym lokalu wydać 40 centów na kawę i przeczekać, dopóki kolejką linową nie nadjedzie nowa partia turystów.

ARTUR MASIŃSKI

PANORAMKA

Organik Niezależny / od plan na słońcu, pogody i humoru Red. Naczelnego /.

Za dwa dni — Dzień Dziecka. Dlatego dziś postanowiliśmy zająć się naszymi maluchami. Albowiem zwykle poświęcamy im za mało uwagi. Dotyczy to zresztą wszystkich dorosłych. Jeśli nie wierzycie — zapytajcie swe dzieci.

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICY

Aby zachęcić dzieci do oszczędzania, niektórzy zachodni fabrykanci produkują wielce atrakcyj-

ne skarbonki — z różnymi figurkami. Po wrzuceniu monety do skarbonki, figurka (np. tancerz) zaczyna tańczyć w takt muzyki, którą gra skarbonka. Pomysł ten polecamy naszym producentom, albowiem, jak mówi stare przysłowie:

Morał: Czym skorupka za młodu nasiąknie... itd. Czyli inaczej — uczmy dzieci oszczędzania.

— Tatusiu, czy to prawda, że jako redaktor płacisz dużo pieniędzy za najświeższe wiadomości?
— Oczywiście.
— To ja mam dla ciebie jedną. Wykroiłem dziurę w twoim nowym kapeluszu.

KĄCIK HIGIENY

Jak wiadomo, czystość nie jest najmocniejszą stroną naszych najmłodszych. Nawet wielcy ludzie w dzieciństwie nie kochali mycia. Np. Abraham Lincoln, na żądanie nauczyciela pokazał mu kiedyś jedną rękę. Oburzony wychowawca zawołał: „Dostaniesz 20 trzcin w tę brudną łapę. Chyba, że ktoś w klasie pokaże mi brudniejszą. Wtedy daruję ci karę". Na to Lincoln z triumfem wyciągnął drugą rękę, która była istotnie jeszcze brudniejsza. I w ten sposób uratował się od kary.

Tę niechęć dzieci do wody i mydła wykorzystała angielska wytwórnia mydła, która w bardzo skutecznej reklamie ogłosiła, że jej mydło jest tak znakomite, iż wystarczy myć się nim raz na tydzień. Podobno londyńscy malcy zmuszają swe matki do kupowania tego właśnie mydła.

Morał: Do dzieci trzeba mieć psychologiczne podejście.

Nauczyciel: Kto z was, dzieci, może podać mi przykład na szczęśliwy zbieg okoliczności?
Jasio: Jeśli u tatusia i u mamusi tego samego dnia wypadł ślub!

KĄCIK RACJONALIZATORSKI

Dzieci francuskie, bawiące się w chowanego, często używają jako kryjówki lodówek. Zabawa taka nieraz już kończyła się tragicznie. Dla uniknięcia niebezpieczeństwa, francuscy producenci lodówek postanowili zaopatrywać je w klamki ratunkowe — od wewnątrz.

Morał: Nasi milusińscy też muszą mieć jakieś korzyści z postępu technicznego.

WIADOMOŚĆ NAUKOWA

Oryginalną hipotezę wysunął ostatnio amerykański biochemik prof. Soller. Stwierdził on, że umysł mężczyzn osiągnie punkt szczytowy rozwoju za 200—300 lat, natomiast

rozwój umysłowy kobiet będzie postępował dalej, a punkt kulminacyjny nastąpi za ok. 500 lat. Do tego czasu płeć piękna prześcignie intelektualnie brzydszą połowę rodu ludzkiego.

Morał: Nie martwcie się ojcowie, jeśli urodzi się wam córka. Kobiety mają przed sobą przyszłość, a ludzkość — nieunikniony powrót matriarchatu.

KĄCIK SZKOLNY

Kierownictwo wielkiej, nowoczesnej szkoły w Dislaken (NRF) powiadomiło rodziców, że zatrudniło specjalną babcię klozetową. Z powodu braku funduszów na ten cel, koszt poborów babci pokryć muszą rodzice. Składka miesięczna wynosić będzie 50 fenigów od dziecka. Jeśli rodzice mają kilkoro dzieci w tej szkole, mogą ubiegać się o zniżkę.

Morał: Mają rację pp. Duffy z Irlandii, chlubiący się sześcioma parami bliźniąt i sześciorgiem „pojedyńczych". Większa ilość dzieci chowa się taniej.

Nauczyciel: Wylicz mi 6 części świata.
Jasio: Jedna, druga, trzecia, czwarta...

SAVOIR VIVRE

Podajemy kilka wskazówek, dotyczących zachowania rodziców — oczywiście tylko w Dniu Dziecka.

1. Eliminujemy z jadłospisu kaszki i szpinak oraz wszystko inne, czego dzieci nie lubią.

2. Nie mówimy do dzieci: nie garb się, nie zawracaj mi głowy, jesteś jeszcze za mały żeby to zrozumieć, jak dorośniesz to też będziesz oglądał telewizję itp.

3. Nie pytamy: jak ci dziś poszło w szkole? Skąd masz tę dziurę na kolanie? Czy umyłeś już uszy? itp.

4. Poświęcamy cały wieczór własnym dzieciom, starając się zrobić im jakąś przyjemność.

WIADOMOŚĆ NAUKOWA

68-letnia Hinduska Indirahi Deshinukh z New Delhi po raz 31 spróbowała (na próżno) zdać maturę. Po raz pierwszy „oblała" egzamin dojrzałości przed 41 laty. Niedoszła maturzystka nie rezygnuje z walki i twierdzi, że któregoś roku na pewno się jej uda.

Morał: Na naukę nigdy nie za późno, nie martwmy się niechęcią naszych dzieci do nauki.

Mały Adaś woła z triumfem do ojca: Tato, ja już umiem pisać! „A co napisałeś?" — pyta ojciec. „A tego to nie wiem, bo ja jeszcze nie umiem czytać".

MODA

Modne są, jak dawniej, dzieci zdrowe, grzeczne, posłuszne. Najwygodniejsze są takie, które słuchają rodziców i nie sprawiają im kłopotu.

POGODA

Jeśli aura nie dopisze, bądźmy przynajmniej 1 czerwca, my pogodni.

Wybory...

— Możemy iść. Ale pamiętaj: To są wybory wyłącznie do Sejmu i rad narodowych! We władzach domowych w dalszym ciągu stanowisko radnej piastuję ja!

— Nie mogę iść z wami? Dobra, zostanę w domu. Ale pogadamy jak ja też będę miał prawo głosu!

— Jak pomyślę, że mam 17 lat, to biorą mnie diabli. Nie mogłeś jakoś o rok wcześniej dogadać się z mamą, w sprawie założenia rodziny? Mógłbym przynajmniej już teraz głosować!

MODA

Suknia-koszulka

Czytelniczki dostrzegły już na pewno, że obecna moda kobieca — to prostota kroju i jednocześnie różnorodność w interpretacji szczegółów tego kroju. Trafnie tę tendencję realizuje suknia-koszulka, modna już w sezonie ubiegłym, teraz jednak wyraźnie dominująca w sukniowej modzie. Obok sportowej szmizjerki, jest „koszulka" suknią dla wszystkich figur, podkreśla jednocześnie kobiecość i płynność sylwetki. Jest przeważnie nie odcinana, o kroju princesse, bez rękawów (można jednak stosować do niej także rękaw krótki lub długi), prosta lub nieco poszerzona dołem, a także od bioder mocno rozkloszowana lub plisowana.

Ze względu na modę szerokich, powiewnych spódnic, koszulka jest często odcięta na biodrach, a dół sukni doszyty ze skosu, plisowania lub falbany. Modne są także odcięcia pod biustem, karczek może być wówczas z innej tkaniny. Moda obecnego sezonu, na wzór lat 30 stosuje wiele zestawień dwu tkanin w jednej sukni. Jest to niewątpliwa okazja do zawsze praktycznych przeróbek.

Dodać należy, że wszelkie interpretacje tej uniwersalnej sukni zależne są od sylwetki, tkaniny i okazji na jaką ma służyć.

Irena

JAN SZTAUDYNGER fraszki

TAK NIE INACZEJ
Tak nie inaczej ptak sobie leci,
Mniejsza co o tym rzekną esteci.

KOLEJNOŚĆ
Nim spadnie wieko,
spadniesz powieko.

NIE MASZ NIEWIAST F
Nie masz niewiast w naszej chacie,
Bo widocznie „szkła" nie macie.

PROZA I POEZJA
Pozorna proza piwa
Na pianę marzeń się zdobywa.

Kącik językowy

Przymiotnik którego nie ma

Jeden z Czytelników (szkoda, że tak niewyraźnie podpisany) zwrócił uwagę na kilka wyrazów obcych, używanych i nadużywanych przez prasę. Zainteresujmy się dziś chociaż jednym z nich, przymiotnikiem „unikalny". Zjawienie się tego nieudanego nowotworu sygnalizują już zresztą od pewnego czasu osoby, którym czystość i poprawność języka leży na sercu.

Mój korespondent podaje przykłady z gazet łódzkich i warszawskiego tygodnika. Oto kilka z przytoczonych w liście: „Matematyka bowiem — pisze na łamach swej unikalnej książki..."; „Profesor... zwiedzał nasze unikalne ośrodki"; „...łódzki skansen będzie miał zabytek unikalny". Jak łatwo spostrzec, „unikalny" ma znaczyć według intencji autorów: jedyny w swoim rodzaju, osobliwy, niezwykle rzadki, jest zastępstwem od dawna przyjętego i zrozumiałego rzeczownika „unikat".

Niektórzy przeciwnicy omawianego przymiotnika wysuwają argument, że „unikalny" znaczy właściwie „możliwy do uniknięcia", tak jak „wykonalny" — taki, który można wykonać, „widzialny" — taki, który można widzieć itp. Prof. W. Doroszewski, pytany, co sądzi o „unikalnym", pisał: „Przymiotnik „unikalny" nie tyle właściwie znaczy „taki, którego można uniknąć", ile raczej po prostu w ogóle w języku polskim nie istnieje — mógłby się tylko kojarzyć z takim znaczeniem". Dalej wspomina, że wyraz „unikalny" spotyka się od niedawna w języku rosyjskim. Nosi on tam charakter książkowy; nie budzi, jak po polsku, ubocznych skojarzeń. „...u nas ta forma jest rażąca i zbyteczna, zwłaszcza wobec istnienia rzeczownika unikat" — konkluduje Doroszewski.

Proszę zauważyć, że sens wybranych przez Czytelnika zdań nie zmieni się, jeśli będą one brzmiały: „Matematyka bowiem — pisze na łamach swej, będącej unikatem książki...", „Profesor... zwiedzał nasze, jedyne w swoim rodzaju, ośrodki"; „łódzki skansen będzie miał zabytek — unikat".

* * *

Ostatnio kilka razy Czytelnicy nadsyłali mi zdania pozbawione przecinków, wyjęte z dzienników i tygodników. Korespondenci sądzą, iż braki te, czasami rzeczywiście rażące, wynikają z nieumiejętności autorów. Tymczasem częstym powodem opuszczania znaków przestankowych są względy techniczne (wąskie szpalty). Dlatego nie omawiałam błędów interpunkcyjnych tego typu w „Kąciku". Niejednokrotnie są one smutną koniecznością, a nie niedociągnięciem piszących.

H. BODALSKA

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Tłum.: J. FRUEHLING i E. WOLF

Prevert zatelefonował do Ulryki von Seydlitz-Gabler. Dzięki zręcznej taktyce obudził jej ciekawość i zainteresowanie. Po krótkim ociąganiu się wyraziła gotowość spotkania się z nim po pracy około godziny 18 w restauracji „Kopenhaga".

Prevert zjawił się punktualnie w Berlinie wschodnim. Przywitał się z radcą ministerialnym Karpfenem, ten przedstawił mu komisarza policji kryminalnej z Drezna, Liebiga. Najpierw pogawędzili uprzejmie, powiedzieli sobie wzajemnie kilka komplementów, unikając zręcznie akcentów politycznych. Dopiero później przeszli do sedna sprawy.

— Jeżeli jestem dobrze poinformowany — powiedział Liebig takim głosem, jak gdyby odczytywał prognozę pogody dla okrętów — jest pan zdania, że dla zbrodni, dokonanej w Dreźnie, którą opracowuję, istnieje precedens.

— Przemawia za tym pewne prawdopodobieństwo — zapewnił monsieur Prevert.

Komisarz policji kryminalnej otworzył skórzaną teczkę napchaną aktami.

— Może będzie najprostsze — zaproponował — jeżeli zamienimy się aktami, którymi rozporządzamy.

Prevert przyznał w duchu, że to istotnie najprostsze. Ten Liebig wyglądał na dobrego fachowca, zbrodnia była zbrodnią. Należało tylko wyśledzić, kto jej dokonał. Wszystko inne było nieważne.

Zamienili się aktami. Obaj wiedzieli, że nie są całkowicie kompletne, że pewne sprawy jedna i druga strona ukryła, aby zamaskować metody pracy.

Jeden przerzucał więc akta drugiego. Obaj w mgnieniu oka zorientowali się w istotnych drobiazgach. Był to rezultat długoletniej praktyki.

— Zdaje się, że istotnie mamy do czynienia z bliźniaczo podobnym wypadkiem — skonstatował wreszcie Liebig; wyglądało na to, że lektura akt bardzo go poruszyła.

— Ja również — oświadczył Prevert — skłaniam się do tego zdania. Jednak niejedno może być czystym przypadkiem. Postarajmy się ustalić, w jakich punktach istnieje pewna zgodność. Wyliczmy po prostu to wszystko, w czym oba wypadki są jednoznacznie zgodne.

— Byłaby to metoda, narzucająca się automatycznie, jednak odradzam, żebyśmy już teraz wyczerpywali wszystkie możliwości. Mogłoby to być przedwczesne.

— Dlaczego?

— Tuż przed odjazdem z Berlina otrzymałem wiadomość z Warszawy. Wie pan, co ta wiadomość zawiera? Niejaki Lisowski, były komisarz policji w Warszawie, uważa, że zbrodnia drezdeńska mogła mieć precedens w Warszawie.

— Kiedy?

— W roku 1942.

— W takim razie ten Lisowski musi zjawić się tutaj natychmiast. Może pan to spowodować?

— Owszem, mógłbym.

Kwadrans przed szóstą Prevert siedział w restauracji „Kopenhaga". Ulryki von Seydlitz-Gabler nigdy dotąd nie widział, znał ją tylko z fotografii. Mimo to poznał ją z miejsca.

Dziewczyna, a raczej młoda kobieta, która weszła do restauracji punktualnie o godzinie osiemnastej, wyglądała tak, jak sobie wyobrażał. Poruszała się pewnie i spokojnie, była szczupła, trzymała się bardzo prosto. W oko wpadały zwłaszcza jej krótko ostrzyżone, faliste włosy. Oczy miała bystre i chłodne.

Panu Prevert wydało się, że wie jak z nią należy postępować: bez pochlebstw mogących obudzić nieufność, bez podstępnych manewrów okrążających, bez wujaszkowatej jowialności. Wszystko mówiło o tym, że Ulrykę von Seydlitz-Gabler zjednać można jedynie szczerością.

Przywitali się miło i po przyjacielsku. Spodobali się sobie. Po dziesięciu minutach robili wrażenie starych znajomych.

— Najpierw pragnę wyjaśnić pani — powiedział Prevert — że znam panią, względnie świat pani, lepiej aniżeli pani zapewne przypuszcza.

— Telefonując wymienił pan nazwisko Hartmanna. Oto powód, dla którego przyszłam. Co pan wie o nim?

— Mnóstwo rzeczy. Znajomość moja z panem Hartmannem zaczęła się w lipcu 1944.

— Od tego dnia nasza znajomość skończyła się. A raczej, mówiąc ściśle, został przerwany kontakt między nami.

— Jestem urzędnikiem policji w Paryżu, może ta okoliczność wyjaśni pani to i owo.

— I mimo to mówi pan o Rainerze Hartmannie jak o dobrym znajomym? To mnie dziwi.

— Dlaczego?

Ulryka spojrzała na Preverta z zakłopotaniem. W oczach jej pojawił się wyraz dręczącej bezradności. Szybko opanowała się i zapytała:

— Jakiej odpowiedzi pan oczekuje?

— Żadnej.

— Jest pan z Hartmannem zaprzyjaźniony?

— Jestem jego przyjacielem. To coś więcej. Może Hartmann o tym nie wie. Ale kto wie, czy nie będzie lepiej, jeżeli pani będzie to wiadome.

— Nie wiem dlaczego, ale wierzę panu.

Ulryka wypiła trochę piwa, które jej przyniósł kelner. Obserwowała uważnie pana Prevert. Im dłużej to czyniła, tym więcej nabierała do niego zaufania.

Zaczęła opowiadać:

— Wtedy w Paryżu, w końcu lipca 1944, utrzymywano, że Hartmann zdezerterował. I to w związku z ohydną zbrodnią pospolitą. Oto wszystko co wiem.

— Pani nie uważała Hartmanna za zdolnego do czegoś takiego, prawda?

— Uważałam zarzucanie mu zbrodni natury kryminalnej za całkowity absurd.

— Podzielam pogląd pani, zapewne ułatwi on niejedno.

(74) Dalszy ciąg nastąpi

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
	500-00
	400-00
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 **„Ania z Zielonego Wzgórza"**, g. 15 **„W pustyni i w puszczy"**, g. 19 **„Koncert"**; 31.5 g. 11, 15 **„W pustyni i w puszczy"**, g. 19 **„Ostatnia stacja"**

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.15 **„Osiem kobiet"** 31.5. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Drewniana miska"** 31.5. nieczynna

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 **„Piosenka prawdę ci powie"**; 31.5. nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11 **„Zaczarowana zatoka"**, g. 19.15 **„Pani prezesowa"**; 31.5. g. 10 **„Zaczarowana zatoka"**

OPERETKA (Północna 51) g. 19 **„Bal samotnych"** 31.5. nieczynna

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 **„Zaczarowany lew"**; 31.5. jak wyżej g. 17.30

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 **„O Janku co psom szył buty"** 31.5. nieczynny

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) 31.5. g. 18.30 **„Wesele Figara"**

OPERA (Teatr Nowy) g. 10.30 **„Legenda Bałtyku"**; 31.5. g. 18 jak wyżej

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) 31.5. g. 19 **„Marchołt"**

TEATR ROZMAITOŚCI — (Moniuszki 4 a) 31.5. g. 17 **„100 minut w krainie baśni"**

CYRK WIELKI (Plac Niepodległości) g. 15, 19 31.5. g. 19

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa Alfreda Lenicy od g. 10—13 i 15—18.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa prac malarskich E. Grotto-Slepikowskiego. Czynne od 10 do 18.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2) „12 wystawa fotografiki ŁTF" czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 13 do 18.

ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18). Wystawa pokonkursowa prac plastyków-amatorów. — Czynna codziennie w godz. od 11—17.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Czynne godz. 10—17. 31.5. nieczynne

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" Czynne godz. 11—16. 31.5. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne godz. 10—16; 31.5. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa „Ziemia sieradzka i łęczycka w 1000-leciu Państwa Polskiego" — nieczynne

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynna 10—14; 31.5. nieczynne

PALMIARNIA — czynna godz. 10—18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne od g. 9—18 (kasa do 17).

KINA

POLONIA — **„Ptaki"** od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 31.5. jak wyżej

WISŁA — **„Obrońca z urzędu"** od lat 16 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 31.5. jak wyżej

WOLNOŚĆ — **„Inspektor Morgan prowadzi śledztwo"** od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 31.5. jak wyżej

SŁÓKNIARZ — **„Dziennik panny służącej"** od lat 16 (panorama, fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 31.5. jak wyżej

ZACHĘTA — **„Gejsza"** (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 31.5. jak wyżej

TATRY — **LETNIE „Ptaki"** (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne) 31.5. jak wyżej

STYLOWY — **LETNIE** — **„Czarny aksamit"** (panorama, NRD) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) 31.5. jak wyżej

ADRIA (Piotrkowska 150) **Pożegnanie z tytułem „Madame de..."** od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 31.5. **Pożegnanie z tyt. „Półgłówek"** od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CZAJKA (Plonowa nr 4) **„Bajki"** godzina 14 — **„Mąż swojej żony"** od lat 12 (pol.) godz. 15, 17, 19; 31.5. nieczynne

DKM (Nawrot nr 27) **„Dwie noce jednego dnia"** (jugosł.) od lat 16 godz. 16, 18, 20 31.5. jak wyżej

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) **„Legenda o wilku Lobo"** (USA) od lat 9, g. 15, 17, 19 31.5. nieczynne

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Rękopis znaleziony w Saragossie"** (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 14, 18; 31.5. **„Rękopis znaleziony w Saragossie"** godz. 10, 14, 18

HALKA (Krawiecka 3/5) **„Wojtuś i Bacuś"** pr. składany godzina 12 **„Wilczy bilet"** od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20 31.5. **„Wyspa tajemnicza"** od lat 12 (USA) godz. 16, 18, 20

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Starcy na chmielu"** (czeski) od lat 16, godz. 15,15, 17.30, 20; 31.5. jak wyżej, godz. 20 seans zamknięty

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Bajki"** godzina 11 — **„Krzyżacy"** (pol.) od lat 12, g. 12, 15.15, 18.30 31.5. **„Niezwykła pogoń"** (radz.) od lat 12 g. 16 **„Ludwiku, do rondla"** (jug.) od lat 16, godz. 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) — nieczynne; 31.5. **„Drugi brzeg"** od lat 12 (pol.) godz. 19

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Wspomnienie z wakacji"** od lat 9 (radz.) g. 14, 16 **„Słodkie życie"** (panorama) od lat 18 (wł.) godz. 18 31.5. **„Wspomnienie z wakacji"** g. 16, **„Słodkie życie"** godz. 18

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Życie raz jeszcze"** od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 31.5. jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) **„Chcemy się bawić"** (panorama) od lat 12 (ang.) godzina 13.45 **„Kasiarz"** (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 15.45, 18, 20.15 31.5. **„Kasiarz"** g. 15.45, 18, 20.15

OKA (Tuwima nr 34) **„Skrawek ziemi ojczystej"** (radz.) od lat 12 godz. 16, 18, 20 31.5. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Hrabia Monte Christo"** (panorama) od lat 12 (franc.) godz. 10, 14, 18 31.5. jak wyżej

POKÓJ (Kazimierza 6) **„Urodziny"** program składany godzina 11 **„Z powodu kobiety"** od lat 16 (franc.) godz. 15.45, 18, 20.15 31.5. **„Komiczny świat Harolda Lloyda"** od lat 12 (USA) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Bajki"** godzina 14 — **„Rachunek sumienia"** (pol.) od lat 12, godz. 15, 17, 19; 31.5. **„Legenda o wilku Lobo"** od lat 9 (USA) godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 13) **„Przerwany lot"** (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20; 31.5. nieczynne

ROMA (Rzgowska 34) **„Królowa Krystyna"** od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 31.5. **„Siedem narzeczonych dla siedmiu braci"** (panorama, USA) od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piotrkowska 6) **„Maszeńka i niedźwiedź"** pr. skł. g. 14 **„Nagie ostrze"** od lat 16 (ang.) g. 15, 17, 19; 31.5. **„Nie jedzcie stokrotek"** (panorama) od lat 12 (USA) g. 17, 19

STOKI (Zbocze) **„Skarb w Srebrnym Jeziorze"** (panorama) od lat 12 (NRF) g. 12, 14, 16, 18, 20; 31.5. jak wyżej g. 16, 18, 20

STYLOWY — **STUDYJNE** (Kilińskiego 123) **„Czarny Piotruś"** od lat 16 (czechosł.) godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 31.5. jak wyżej g. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7/9) **„Wakacyjne przygody"** od lat 9 (radz.) g. 15 **„Smak miodu"** od lat 18 (ang.) godz. 17.15, 19.30; 31.5. **„Kupiłem tatę"** (panorama) od lat 12 (radz.) g. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Wielbłądzik Zaa"**, **„Gapiszon kucharzem"**, **„Kotek i myszka"**, **„To ci tygrys"** godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 **„Wyspa złoczyńców"** (pol.) od lat 9, godz. 18, 20; 31.5. **„Wielbłądzik Zaa"**, **„Gapiszon kucharzem"**, **„Kotek i myszka"**, **„To ci tygrys"** g. 16, 17, **„Wyspa złoczyńców"** 18, 20

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225. 31.5.

Gagarina 6, Piotrkowska 193, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6. **Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36** — z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18. **Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9** — z dzielnicy Śródmieście. **I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wolczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.

31.5.

Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godz. 8—17. Należy zgłaszać się: **Śródmieście** — ul. Piotrkowska 102; tel. 271-80, **Widzew** — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; **Górna** — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** — ul. 1 Maja 42, tel. 305-83. **Bałuty** — pomoc lekarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96. pielęgniarska, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Z MIASTA

Niedziela, „Sztuka i architektura renesansu" — godz. 12 w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36).

Poniedziałek. „Etyka stosunków międzyludzkich" — odczyt dr Kołobrzeskiej, o godz. 18 w lokalu LK (A. Struga 1). **„Ubezpieczenie autocasco potęguje czar czterech kółek"** — odczyt mgr A. Włodarskiego o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

— Po cytryny mogła pani być pierwsza, ale nie pozwolę na to, żeby pani tam była przede mną!

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

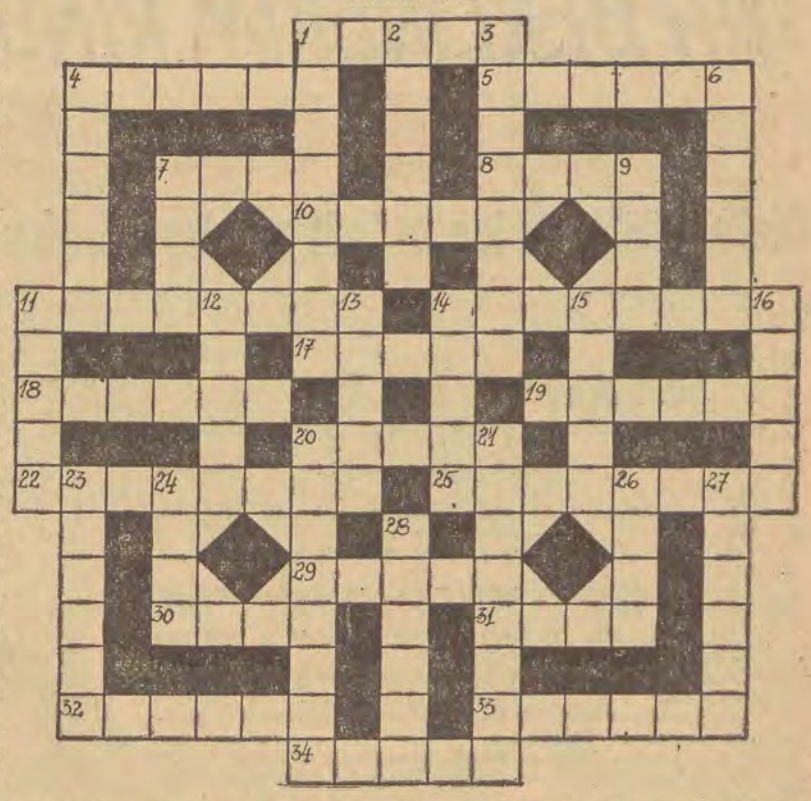

Poziomo: 1. Członek ludu zamieszkującego dawniej Meksyk. 4. Biegnie przez trzy stolice. 5. Delegatka telewizora na dachu. 7. Wodorost, alga. 8. W naszym województwie. 10. Sąsiad Helsinek. 11. Wielki gryzoń wodny Ameryki Płd. 14. Biblijny potwór morski. 17. Miejscowość na Krymie. 18. Mistrz z Tokio w oszczepie. 19. Część mechanizmu zegarowego. 20. Znany klub wiedeński. 22. Jest w samochodzie. 25. Stan w USA ze stolicą Lincoln. 29. Gatunek foki. 30. W Abisynii, niedaleko Erytrei. 31. Legendarny Pompiliusz. 32. Sztuka grana w języku esperanto przez Teatr Powszechny. 33. Pisemne zobowiązanie. 34. Kraina w Grecji, miejsce starożytnych igrzysk sportowych.

Pionowo: 1. Grupa szpiegów w jakimś państwie. 2. Wykwalifikowany pracownik przemysłu metalowego. 3. Autor „Kroniki Polski". 4. Piękna dzielnica Polski. 6. Majątek przedsiębiorstwa. 7. Wielka pustynia. 9. Znak wysokości na mapie. 11. Hobby. 12. Włoski marszałek z ostatniej wojny. 13. Założyciel dynastii na Węgrzech w IX w. 14. Poeta polski. 15. Działacz ludowy i ekonomista polski. 16. Określona ilość do wykonania. 20. Coś z matematyki. 21. Żona Herkulesa znana z szaty. 23. Asysta. 24. Znak na morzu. 26. Dwukołowy wóz afrykański. 27. W wojsku lub w dyplomacji. 28. Poglądy tego działacza politycznego wydalonego z ZSRR w 1927 r. są zaprzeczeniem leninizmu.

Pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie do 3. VI. — rozlosujemy pięć nagród książkowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z 9 maja

Poziomo: 6. Półfabrykat, 8. Złuda. 10. Lennik. 11. Tundra. 14. Garb. 15. Plejada. 17. Klon. 18. Ambulans. 19. Spektakl. 21. Oset. 22. Lektyka. 23. Laik. 26. Drużba. 27. Sotnia. 28. Egipt. 30. Rachatłukum. **Pionowo:** 1. Równik. 2. Efez. 3. Obdukcja. 4. Ryza. 5. Kałmuk. 7. Zegarmistrz. 9. Brzoskwinia. 12. Klinika. 13. Adapter. 15. Biust. 17. Kitel. 20. Etykieta. 24. Zbaraż. 25. Komtur. 28. Echo. 29. Trud.

W wyniku losowania nagrody książkowe otrzymują: Janina Michcińska, Patriotyczna 14, Beata Kamieńska, Lumumby 19/20, Jerzy Kmiecik, Pacanowskiej 7, Henryk Żanet, Jesionowa 6, Bronisław Siedlecki, Zbocze 9.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do sekretariatu w godz. 10—14.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 30 MAJA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.20 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci „Przygoda jeża spod miasta Zgierza". 10.20 Informacje wyborcze. 10.30 Muzyka. 10.40 Koncert życzeń. 11.40 Muzyka. 12.05 Wiad. 12.25 Kiermasz muzyczny. 12.55 Poezje Dantego. 13.15 Gra duet fortepianowy: W. Kisielewski i M. Tomaszewski. 13.25 Inf. wyborcze. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Inf. wyborcze. 15.05 Magazyn miesięczny. 15.35 Koncert solistów. 16.00 Wiad. i informacje wyborcze. 16.15 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.30 Specjalne wydanie „Podwieczorku przy mikrofonie". 17.30 „O sole mio". 17.55 Inf. wyborcze. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Popołudnie z muzyką. 18.45 „Kabarecik reklamowy". 19.00 Inf. wyborcze. 19.05 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 19.25 Koncert Ork. PR. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.36 Wiad. sportowe. 20.45 „Matysiakowie". 21.15 Aud. literacka. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 „Niedzielne wieczory muzyczne". 23.00 Wiad. 23.10 Komunikaty Biura Turystyki. 23.15 Gra Ork. Taneczna PR.

PROGRAM II

8.52 Koncert życzeń. 9.50 Inf. wyborcze. 10.00 (Ł) „Łódź wybiera swoich kandydatów" aud. 10.30 (Ł). „Miesiąc w kulturze" — montaż. 11.00 Nowości programu III. 12.05 Wiad. 12.25 Poranek symf. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 Inf. wyborcze. 14.10 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.12 (Ł) „Z mikrofonem wśród wyborców". 14.35 (Ł) „Nad nowym Almanachem Łódzkim" aud. 15.00 Dla młodzieży szkolnej słuch. pt. „Mokre łąki". 15.40 Inf. wyborcze. 15.45 (Ł) „Wiosenny koncert". 16.16 (Ł) Muzyka. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.10 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.20 Muzyka taneczna. 17.30 (Ł) Specjalne wydanie „Aktualności łódzkich". 17.50 Operetka K. Hofmana „Dziatwa Syreny". 18.50 Inf. wyborcze. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Nie nazywajcie nas bohaterami" — słuch. 20.15 Polska muzyka baletowa. 21.00 Dziennik. 21.32 Wiadomości sportowe. 21.35 Koncert estradowy. 22.00 Wiad. sportowe. 22.20 (Ł) Inf. dnia. 22.30 Inf. wyborcze 22.35 Gra ork. taneczna. 23.00 Koncert „Kartki z muzycznego albumu". 3.50 Wiad.

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne

UL. PIOTRKOWSKA 121

TEL. 244-86,

czynne w godz. 12—14.

TELEWIZJA

10.05 Dziennik TV (W-wa, Katowice). 10.15 „Upadek milionera" — nowela filmowa prod. pol. (W). 10.55 PKF (W). 11.10 „Piórkiem i węglem" (Kraków). 11.30 „Mąż dla Velmy" — film z serii „Koń, który mówi" (W). 12.00 Dziennik TV (W-wa, Katowice). 12.10 „Melioranci" — program „Kwadrans wiejski" (W). 12.25 „Kapitanowie błękitnej laguny" — film fab. prod. radz. (W). 13.40 „Ula z IB" — widowisko (W). 14.00 „Zawsze w niedzielę" — turniej miast: Jasło — Krosno (Kraków/Kat.). 16.00 Film krótkometrażowy (W). 16.25 „Dolina Wisły" — reportaż filmowy (część III) (W). 16.45 „Ludzie i zdarzenia" — reportaż filmowy (Katowice). 17.00 „Wesele krakowskie w Ojcowie" — program „Figury rytmiczne" (W). 17.25 Estrada Poetycka: „Liryka wiosenna". Reżyseria — Ludwik Rene (wiersze poetów współczesnych). (W). 18.00 „Ostatni pojedynek" — film z serii „Podziemny front" (W). 18.30 „Piosenki Artura Bartelsa" — program rozrywkowy (Ł). 19.15 „Słownik wyrazów obcych" (W). 19.30 Dziennik TV (W-wa, Katowice). 19.50 „Dobranoc" (W) 20.00 „Blaski i cienie wielkiego miasta" — film fab. prod. franc. od lat 16 (W). 21.40 Wiadomości sportowe (W). 21.50 „Śpiewa Juliette Greco" (W). 22.15 Dziennik TV (W-wa, Katowice).

☆ ★ ☆

Niedzielne pogotowie telewizyjne ZURiT. Zgłoszenia napraw odpłatnych przyjmuje SOT, Al. Kościuszki 39, tel. 363-46 w godz. 11—15.

PONIEDZIAŁEK, 31 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Chwila muz. 8.35 Koncert solistów. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Zgadywanki-malowanki". 9.20 Mozaika muzyczna. 10.00 „Wieczność Minerwy". 10.20 Poranny koncert. 11.00 Aud. „Na polskich drogach". 11.25 Chwila muzyki. 11.30 Jeżewski: Suita karnawałowa. 11.40 „Na swojską nutę". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Aud. pt. „Zagadnienia" Signora Fermaty". 13.20 Orkiestry symfoniczne. 14.00 „Serce i szpada" fragm. 14.20 Popołudniowy konc. symf. 15.00 Wiad. 15.10 „Poniedziałkowe spotkania". 15.30 Sporty wodne. 15.40 Spotkanie z piosenką. 16.00 Skrzynka Ubezp. Dobrowolnych PZU. 16.05 Z nagrań słynnych solistów. 16.35 „Nam nie jest wszystko jedno" program młodzieżowy. 17.05 Muzyka. 17.15 Felieton Red. Społ. 17.30 Dla uczniów — słuch. pt. „Messer Dante Alighieri". 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka angielskiego. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.35 „Z dziejów opery". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Imieniny u Marlusza" — humoreska. 21.05 „20 lat nagrań archiwalnych muzyki polskiej". 21.50 Aud. poetycka. 22.05 D. c. koncertu symfonicznego. 22.37 „W kręgu piosenek". 23.00 Wiadomości. 23.10 Chwila muzyki. 23.15 Melodie jazzowe. 23.25 Muzyka kameralna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Fala 56". 8.45 Chwila muz. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Uniw. Radiowy. 9.40 Wiąz. melodii. 9.50 Publ. międzynarodowa. 10.00 Muz. rozrywkowa. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Poranny koncert. 11.45 „Nasze sprawy codzienne". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muz. ludowa. 13.00 (Ł) „Problemy łódzkiego ogrodnictwa" rep. 13.10 (Ł) Aud. „Nauka — rolnikom". 13.15 (Ł) Chwila muz. 13.20 „Cet czy licho" odc. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) „Nasza odpowiedź". 14.05 (Ł) „Wiosenny koncert". 14.36 (Ł) Chwila muz. 14.45 „List ze Śląska". 15.00 Przegląd chórów studenckich. 15.30 Dla dzieci słuch. „Sen pogodnego wieczoru". 16.00 Wiad. 16.05 Aud. Red. Społ. 16.15 (Ł) Gra Ork. ŁRPR. 17.15 (Ł) Gra zespół. p. k. J. Tomaszewskiego. 17.30 (Ł) „Akt. łódzkie". 17.45 (Ł) Aud. J. Urbankiewicza pt. „Szekspir w Łodzi". 18.00 (Ł) Ze świata operetki. 18.25 (Ł) Radości Ryszarda Muzyki rep. 18.40 (Ł) Chwila muzyki. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i aktualności. 19.30 Aud. literacka. 20.10 Melodie J. Straussa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 „Jazz nad Odrą". 22.10 Fragm. pow. pt. Ditta". 22.40 „Rozmowy o wychowaniu". 22.50 L. van Beethoven: Sonata A-dur op. 69. 23.15 Muz. tan. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

10.00 „O czymś innym" — film fab. prod. CSRS, od lat 16 (Katowice). 11.25 Przerwa. 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 „Niebieski kuferek" — monolog (W). 17.20 „To ci tygrys" — film dla dzieci (W). 17.30 „Bryza" — magazyn morski (Poznań). 17.55 „Kino Krótkich Filmów" (filmy dla dzieci) (W). 18.30 Telewizyjny Magazyn Postępu Technicznego (Katowice). 19.00 „Zespół Mantovaniego" — film (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.55 Dobranoc (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 Teatr TV: „Chłopaki" (Ballady łódzkie) widowisko TV Ernesta Brylla (W). 21.20 Dziennik TV (W). 21.40 „Trust mózgów odpowiada" (W). 22.10 22 lekcja jęz. ang. (Łódź).

Dnia 29 maja 1965 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, emeryt Wytwórni Filmów Fabularnych

S. † P.

Kazimierz NIEMCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym powiadamiają pozostali w smutku

SYN, SYNOWE i WNUKI.

● OGŁOSZENIA DROBNE ● OGŁOSZENIA DROBNE ● OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM wyłączony spod kwaterunku sprzedam. Mieszkania do uzgodnienia. Zgierz, Dąbrowskiego 16, tel. 16-28-58 6672

GOSPODARSTWO ogrodnicze w Łodzi kupię lub przyjmę w dzierżawę. Oferty „7600" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KRUSZWICA (miasto przemysłowe) dom dwupiętrowy na rynku — lokale handlowe, zabudowania gospodarcze — sprzedam. Jankowski, Plac 1 Maja 19 6478 g

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Oferty „6910" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6910 g

JULIANÓW — willę nową jednorodzinną, częściowo wykończoną — sprzedam. Oferty „6991" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6991 g

SAMOCHODY MOTOCYKLE

„TAUNUS" 12 M-65, fabrycznie nowy sprzedam. Oferty „6605" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6605 g

SAMOCHÓD „Syrena '03" nowy sprzedam. — Tel. 462-73 6616 g

„MOSKWICZ 407" — sprzedam. Tomaszów Maz., Polna 29/31, m. 4 tel. 2534 7076 g

„SKODĘ 1101" sprzedam. Dąbrowa, Senna 3.

GARAŻU na samochód „Trabant" w śródmieściu poszukuję. Tel. 390-26 6941 g

GARAŻ — okolica Wojska Polskiego — Marynarska na kilka miesięcy oddam w dzierżawę. Tel. 549-93 7071 g

LOKALE

WARSZAWA — pokój, kuchnia, łazienka, gaz, c. o. śródmieście, nowoczesne, kwaterunkowe I piętro — zamienię na równorzędne w Łodzi z telefonem. Oferty „6929" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6929 g

RÓŻNE

FIZYKA, matematyka, chemia — przygotowanie maturzystów na studia. Tel. 387-80, magister

DZIURKARKĘ automatyczną lub półautomatyczną na chodzie kupię. Oferty „6762" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

UBRANKA do pierwszej komunii świętej poleca pracownia Piotrkowska 34 (sklep w podwórzu)

MASZYNĘ saneczkową dwupłytową 8×80 „Dubiet", szpularkę 5-szpulową, stopkarkę (97 igieł) — sprzedam. Oglądać: Maria Stępień, Wschodnia 14—34, II piętro, II wejście 6679 g

NA BERLIŃSKIM RINGU

J. Kulej mistrzem Europy

Osiem złotych medali zdobyli bokserzy ZSRR

Polacy zdobyli na mistrzostwach Europy w Berlinie 1 złoty, 4 srebrne i 1 brązowy medale.

MEDALIŚCI

w. musza Freistadt (NRF) wypunktował Skrzypczaka (Polska);
w. kogucia Grigoriew (ZSRR) wygrał z Gałązką (Polska)
w. piórkowa Stiepaszkin (ZSRR) pokonał Bendiga (Polska)
w. lekka Barannikow (ZSRR) wypunktował Grudnia (Polska)
w. lekkopółśrednia KULEJ (POLSKA) pokonał Rasmussena (Dania)
w. półśrednia Tamulis (ZSRR) wygrał z Patruno (Włochy)
w. lekkopółśrednia Agiejew (ZSRR) pokonał Dojczewa (Bułgaria)
w. średnia Popienczenko (ZSRR) znokautował w I starciu Robinsona (Anglia)
w. półciężka Poźniak (ZSRR) wygrał z Gerberem (NRF)
w. ciężka Izosimow (ZSRR) pokonał Pandowa (Bułgaria)
Bokserzy Związku Radzieckiego zdobyli 8 złotych medali, Polska — 1 i NRF — 1.
Srebrnych medali Polska zdobyła 4, Bułgaria 2, a po jednym: Dania, NRF, Anglia, Włochy.

Na najwyższym podium zwycięzców stanął mistrz olimpijski z Tokio — Jerzy Kulej.

Z pozostałych naszych 4 finalistów najbliżej złotego medalu był 21-letni Skrzypczak, który stoczył wyrównany pojedynek z Freistadtem.

Ładny boks pokazał również Gałązka, przegrywając nieznacznie w wadze koguciej z Grigoriewem.

Poniżej swych możliwości bokso wali natomiast Bendig w piórkowej i Grudzień w lekkiej.

Listę polskich medalistów uzupełnia Słowakiewicz, który — wspólnie z Trodlerem (NRD) — zajął trzecie miejsce w wadze średniej.

Berlińskie mistrzostwa przyniosły wielki sukces bokserom radzieckim. Zdobyli oni aż 8 złotych medali.

SKRZYPCZAK WICEMISTRZEM

W wadze muszej Freistadt (NRF) pokonał Skrzypczaka (Polska).

Zawodnik polski spośród naszych wszystkich pięściarzy zrobił największą furorę w Berlinie. Osłabiony długotrwałym turniejem, w walce o złoty medal nie reprezentował już tej klasy co w pierwszych spotkaniach.

Sędziowie głosowali 3:2, przyznając zwycięstwo Freistadtowi: 59:59 (ze wskazaniem Niemca), 59:60, 59:58, 59:59 (ze wskazaniem Niemca), 58:60.

SREBRNY MEDAL GAŁĄZKI

W wadze koguciej 20-letni J. Gałązka spotkał się z mistrzem olimpijskim z Rzymu — Grigoriewem (ZSRR). Gałązka rozpoczął, atakując z doskoków.

W ostatniej minucie tego pojedynku Grigoriew wykazywał wyraźne oznaki zmęczenia, ale walkę wygrał.

Polakowi nie pomogło nawet napomnienie przeciwnika za trzymanie. Sędziowie punktowali: 60:58, 60:57, 60:58, 60:57, 60:58.

DWA NAPOMNIENIA BENDIGA

Trzeci srebrny medal zdobył dla nas B. Bendig, który w finale wagi piórkowej przegrał jednogłośnie na punkty ze Stiepaszkinem (ZSRR).

Pierwszą rundę wygrał Stiepaszkin, w drugim starciu Polak, jakby obudził się, przeszedł do ataku, zadał kilka udanych ciosów, wyrównując tym rundę.

W trzeciej rundzie wydawało się, że Bendig, bijąc podwójne lewe proste, osiągnie zwycięstwo. Nagle zaczął walczyć nieczysto, za co otrzymał dwa napomnienia. Miały one decydujący wpływ na wysoką przegraną Polaka. Sędziowie punktowali: 60:56, 60:55, 60:57, 60:57, 60:55.

GRUDZIEŃ NA DESKACH

Duże nadzieje wiązaliśmy z występem Grudnia, który w Tokio pokonał w finale Barannikowa.

Niestety, tym razem lepszym bokserem był reprezentant ZSRR. Nasz pięściarz walczył szablonowo, brak mu było refleksu, a system walki Polaka był najmniej odpowiedni.

W drugim starciu zaskakujący lewy sierpowy rzucił Grudnia na deski.

Bokser radziecki osłabł wyraźnie w trzecim starciu.

Sędziowie przyznali zwycięstwo Barannikowowi stosunkiem głosów 4:1 (60:57, 60:57, 60:59, 59:58 i 59:59 (ze wskazaniem Polaka).

MAZUREK DĄBROWSKIEGO W BERLINIE

Ostatnią szansę na zdobycie złotego medalu dla Polski wykorzystał Jerzy Kulej. Mistrz olimpijski pokonał na punkty Duńczyka Rasmussena. Sędziowie punktowali: 60:58, 60:57, 60:56, 60:56, 60:56. Pierwsza runda to pokaz słabego boksu. Sędzia musiał nawoływać zawodników do walki. Dopiero w trzecim starciu Polak zadał kilka ciosów i zapewnił sobie zdecydowane zwycięstwo. Rozległy się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego.

Ligowe niespodzianki

Pogoda wybitnie nie sprzyjała wczorajszym rozgrywkom ligowym.

Wszystkie mecze odbyły się na rozmokłych ciężkich boiskach, podczas padającego deszczu. W jednym tylko wypadku,, miano wicie w Wałbrzychu, sędzia uznał boisko za niezdatne do gry.

Nie obyło się bez niespodzianek. Zaskakujące jest zwycięstwo Zawiszy nad wiceliderem tabeli, Zagłębiem. Wzrastają obawy kibiców Szczecina obserwujących serię niepowodzeń Pogoni, która rundę wiosenną rozpoczęła przecież jako wicelider tabeli, a dzisiaj spadła na 10 pozycję. Niepokoi się również o los swego przedstawiciela w I lidze Wrocław, gdyż Śląsk pokonany przez Polonię spadł na przedostatnią lokatę.

Łatwe zwycięstwo Szombierek nad Odrą sygnalizuje przełamanie kryzysu przeżywanego ostatnio przez zespół bytomski, mającego ambicję odegrania nie mniej ważnej roli w mistrzostwach od Górnika. Legia utrzymuje się w grupie środkowej, dzięki zapasowi punktów zdobytych w rundzie jesiennej. Ostatnio wyraźnie jej się nie wiedzie. Przegrana z Górnikiem kosztowała wojskowych spadek o dwie lokaty. Podział punktów w Raciborzu pozwolił drużynie ŁKS utrzymać się na 11 miejscu w tabeli, natomiast nie na wiele się zdał Unii, zdecydowanemu outsiderowi.

Sytuacja w I lidze komplikuje się o tyle, że przybywa kandydatów do spadku. Na upartego nawet Legia nie jest pewna swego bytu bo różnica między nią a przedostatnim w tabeli Śląskiem, wynosi zaledwie dwa punkty.

TABELA

1. Górnik Zabrze	21	29	50:28
2. Szombierki	21	27	43:35
3. Zagłębie	21	25	43:27
4. Polonia Byt.	21	22	33:26
5. Gwardia W.	21	22	28:26
6. Zawisza Bd	21	21	32:34
7. Legia W-wa	21	20	42:30
8. Ruch Chorzów	21	20	29:35
9. Odra Opole	21	20	24:32
10. Pogoń Szczec.	21	19	24:30
11. ŁKS Łódź	21	19	18:25
12. Stal Rzeszów	21	18	19:27
13. Śląsk Wrocław	21	18	28:39
14. Unia Racibórz	21	14	26:50

Przepraszamy

Chochlik drukarski spłatał nam wczoraj nieprzyjemnego figla. Nad relacjami z mistrzostw pięściarskich Europy ukazała się winieta z ostatniego Wyścigu Pokoju.

Za błąd ten serdecznie przepraszamy naszych Czytelników.

Piłkarze ŁKS zremisowali w Raciborzu 1:1

(Od specjalnego wysłannika)

Unia — ŁKS 1:1 (1:0). Bramkę dla Unii uzyskał Lazar w 41 min., a dla ŁKS Stachura w 47 min.

ŁKS grał w składzie: Wilczyński, Walczak, Kowalski, Szefer, Gutowski, Sarna, Suski, Kaczmarek (Orczykowski), Sadek, Kosider, Stachura.

Unia rozpoczęła grę z dużym rozmachem starając się zaskoczyć łodzian, co też częściowo jej się udało. Pod bramką ŁKS doszło do kilku tak zwanych „krótkich spięć", lecz dobra gra obrońców, a jeszcze lepsza bramkarza Wilczyńskiego sprawiła, iż wszystkie te groźne sytuacje zostały wyjaśnione.

Obie drużyny grają nerwowo. Gospodarze byli o krok od uzyskania bramki w 15 min. kiedy Nowak główkował. Wilczyński nie dał się jednak zaskoczyć.

W drużynie ŁKS kuleje atak, rozgrywając piłkę wszerz boiska i w dodatku źle ją adresując. Tylko Stachura rwie z piłką do przodu wspomagany przez Suskiego, ale pozostali napastnicy nie grzeszą skutecznością.

Na cztery minuty przed przerwą pada bramka dla Unii. Lazar wykorzystał umiejętnie błąd obrońców łódzkich i Wilczyński nie był w stanie przeszkodzić mu w ulokowaniu piłki w siatce.

Słabego Kaczmarka zastąpił Orczykowski. Zmiana ta wpłynęła korzystnie na grę ataku. Już w drugiej minucie padła wyrównująca bramka dla ŁKS. Podanie Suskiego przejął Stachura i po minięciu obrony strzelił celnie nie do obrony.

Łodzianie starają się przyśpieszyć grę, lecz rozmokły i śliski teren nie sprzyja ich zamiarom. W 54 min. Unia przeżyła krytyczny moment, gdy Orczykowski strzelił do pustej bramki. Jak spod ziemi zjawił się jednak Gojny i wybił piłkę w pole — dosłownie z linii bramkowej.

W ostatnich 15 min. gra się wyrównała, choć nadal była nerwowa.

W ŁKS wyróżnił się Stachura i Wilczyński oraz Suski. Nieźle też zagrał Orczykowski. Najlepszy w zespole gospodarzy był Gojny.

Sędziował dobrze Pawlik (Sosnowiec). Widzów 4 tys.

M. STOLARSKI

WYNIKI I LIGI

Górnik — Legia 3:0, Szombierki — Odra 3:0, Ruch — Pogoń 1:0, Śląsk — Polonia 0:2, Gwardia — Stal 0:0 i Zawisza — Zagłębie 3:1.

Wyniki II ligi

Garbarnia — Cracovia 0:0, Lublinianka — Lechia 0:1, Victoria — Raków 0:0, Stal — Start 0:0, MZKS — Warmia 1:1, Górnik — Thorez, mecz przesunięty na inny termin ze względu na zły stan boiska i Polonia — GKS 2:2. Przedtem Wisła zremisowała z Arkonią 1:1.

1. Wisła	41:9	53:19
2. GKS Katowice	35:15	56:20
3. Raków	33:17	49:27
4. Victoria	31:19	45:30
5. Garbarnia	28:22	32:25
6. Lechia	26:24	26:31
7. Thorez	25:23	25:21
8. Start (Łódź)	25:25	22:23
9. Cracovia	24:26	30:29
10. Stal Mielec	24:26	20:25
11. Górnik Wałb.	21:27	39:48
12. MZKS Gdynia	21:29	23:38
13. Warmia	20:30	21:38
14. Arkonia	16:34	22:40
15. Lublinianka	14:36	24:43
16. Polonia Bydg.	14:36	25:55

Kiedy grają nasi koszykarze

Dzisiaj rozpoczynają się w Moskwie i w Tbilisi rozgrywki o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej. Reprezentacja Polski wystąpi w Tbilisi, a pierwszym jej przeciwnikiem będą koszykarze Hiszpanii.

Oto terminarz spotkań drużyny polskiej:

30 bm. Polska — Hiszpania, 31 bm. Polska — Francja, 1. VI. Polska — NRF, 2. VI. Polska — Grecja. Po dniu odpoczynku, 4. VI. Polska — Szwecja, 5. VI. Polska — Bułgaria i 6. VI. Polska — Jugosławia.

Lechia (Tomaszów) podzieliła los Wolanki

W fatalnych warunkach atmosferycznych odbyły się wczoraj ostatnie mecze mistrzowskie III ligi. W pięknym stylu zakończył je zdobywca tytułu mistrzowskiego Włókniarz (Pab), zwyciężając Włókniarza łódzkiego 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Nowacki i Walter.

W Radomsku Czarni zremisowali z Widzewem 1:1. Dla gospodarzy bramkę uzyskał Muszkat, a dla Widzewa Mielczarek.

Orzeł pokonał Concordię 2:0, a Chojeński KS wygrał z PTC 3:2.

Lechia pokonała u siebie Czarnych (Kutno) 2:1 (1:0), lecz nie uratowało jej to od spadku do klasy A. Wprawdzie Widzew, Chojeński KS i Lechia mają po 21 zdobytych punktów, lecz za spadkiem Lechii przemawia różnica bramek.

W „Arlekinie" widowisko odwołane

Teatr Lalek „Arlekin" odwołuje widowisko, które miało się odbyć dziś, 30.V. o godzinie 11. Bilety ważne będą na przedstawienie w dniu 7.VI. o godz. 17.30.

W Brużycy pociągi nie zatrzymują się

W związku z robotami przy budowie peronów na stacji Brużyca, pociągi nie będą się tu zatrzymywać aż do odwołania.

„Pstrąg" zaprasza...

STS „Pstrąg" przyjmuje w poniedziałek, 31 bm. o godz. 19 w teatrze (Wólczańska 74) kandydatów wykazujących się zdolnościami aktorskimi i recytatorskimi.

☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI

Ruszył tramwaj przez ulicę Gagarina

W strugach ulewnego deszczu odbyło się wczoraj po południu uroczyste otwarcie nowej linii tramwajowej na ul. Gagarina, która połączy Rondo Titowa z ul. Rzgowską. Na uroczyste otwarcie nowej trasy przybyli tłumnie mieszkańcy Nowego Rokicia oraz przedstawiciele władz partyjnych i miejskich. W okolicznościowym przemówieniu dyrektor MPK — S. Duniak podkreślił, iż załoga MPK — przy wydatnej pomocy mieszkańców osiedla, żołnierzy, młodzieży szkolnej oraz zakładów pracy, którzy łącznie przepracowali społecznie ponad 15 tys. godzin — wykonała swój czyn przedwyborczy, oddając przedterminowo nową linię tramwajową. Przewodniczący Prezydium DRN E. Jagodziński przeciął wstęgę, a przewodniczący DK FJN - Górna — K. Gwizdka jako honorowy motorniczy poprowadził nową trasą odświętnie udekorowany wóz silnikowy.

Dzięki nowej linii tramwajowej mieszkańcy Osiedla Nowe Rokicie szybciej będą mogli dostać się z pracy do domu. Nic więc dziwnego, że włożyli oni wiele wysiłku, pracując społecznie przy jej budowie, by linia ta została jak najszybciej oddana do użytku.

(j. kr.)

Foto — L. Olejniczak

Uwaga, uczestnicy konkursu „Umiemy chodzić — umiemy jeździć"

Nagrody czekają...

Uczestników naszego konkursu świątecznego **„Umiemy chodzić — umiemy jeździć"**, którzy nie odebrali jeszcze wylosowanych nagród — raz jeszcze prosimy o zgłoszenie się do redakcji **(Piotrkowska 96, III piętro, pokój 315, w godzinach 11—16).** Dotyczy to m. in. **Jerzego Grass** (ul. Wygodna 1/4), który wylosował lodówkę gab. „Igloo", **Zofii Chłodzińskiej** (ul. 1 Maja 103/105) — skierowanie FWP na 2-tygodniowy pobyt nad morzem lub w górach, **Lucjana Szwajcera** (ul. Kilińskiego 176, m. 4) — budzik „Mir" i **Jana Klimczaka** (ul. Zbiorcza 23, m. 8) — adapter.

Nie odebrali jeszcze nagród również: **Piotr Cota** (Felsztyńskiego 19), **Józef Wybór** (ul. Rzgowska 13), **Wojciech Wajsen** (Wiośniana 27), **Józef Płaczewski** (Piotrkowska 72), **Genowefa Trawczyńska** (Kruczkowskiego 9, m. 50), **Eugenia Michałowska** (ul. Wrześnieńska 104, m. 60), **Sławomir Przepiórski** (ul. Patriotyczna nr 29), **Bogdan Słowiński** (Czarneckiego 8, m. 10), **Leon Szymczak** (Gersona 1-5), **Alicja Kotwasińska** (Włókienniczа 13), **Władysław Szmigiel** (Srebrzyńska 87), **Bogdan Kubiak** (ul. Świetlików 4, m. 3), **Alfred Weber** (Obr. Stalingradu 140, m. 18) i **Gabriel Denys** (ul. Centralna 40).

(x)

W Klubie Dziennikarza

✻ Kurdystan ✻ Serce, uczucie, miłość ✻ „Kino przy filiżance kakao"

W poniedziałek, o godz. 12 Klub Dziennikarza zaprasza na 15-min. **„prasówkę filmową"** o Kurdystanie i walce Kurdów irackich.

* * *

Tego samego dnia o godz. 17 Komisja do spraw Młodzieży przy OKZ Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy i Radia zaprasza na spotkanie z audycją **„Dlaczego serce jest ośrodkiem uczuć i miłości?"** Prowadzi ją red. **Kazimierz Zybert** („Muzyka i aktualności"). **Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.**

* * *

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Łódzki Oddział SDP i Klub Dziennikarza organizują we wtorek, 1 czerwca o godz. 16.30 imprezę dla dzieci członków SDP. W programie — **„kino przy filiżance kakao"** i inne atrakcje

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. Br.